VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 196)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 104)**

z dnia 22 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 196)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 104)

22 listopada 2017 r.

Komisje: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Gawłowskiego (PO)** przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, oraz **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rozpatrzyły:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1424).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Papińska** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Anna Hammermeister** zastępca dyrektora Biura PZHiPTCh „POLSUS", **Adam Badnarczyk** – Polsko-Polonijne Zgromadzenie Niepodległościowe, **Jolanta Dal** – Gospodarstwo Rolne Ekologiczne i Agroturystyczne „OHANADAL", **Marian Daszyk** – Stowarzyszenie Agroturystyczno-Ekologiczne w Strachocinie, **Jadwiga Wietrzna-Łopata** – EKOCENTRUM ICPPC, **Julian Rose** prezes Fundacji ICPPC – Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi wraz ze współpracownikami, **Teresa Jakubowska** – Stowarzyszenie RACJONALNA POLSKA, **Grzegorz Kuśmierz** – Stowarzyszenie WSPÓLNE DOBRO, **Teresa Łabaziewicz**, **Jarosław Kusyk** – Stowarzyszenie „Polska Wolna od GMO", **Zofia Salamon** – Uniwersytet Trzeciego Wieku, **Krystyna Stefańska** – Stowarzyszenia Forum Dla Ojczyzny, **Tadeusz Strzępek** prezes Fundacji Zielony Kazimierz, prof. dr hab. inż. **Leszek Woźniak** – Politechnika Rzeszowska, **Janusz Zagórski** dziennikarz NTV.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Agnieszka Jasińska**, **Ewa Karpińska-Brzost**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Sławomir Osuch**, **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowne panie, szanowni panowie uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc i zakończenie rozmów. Jest bardzo dużo osób na sali, więc będę bardzo mocno dyscyplinował wszystkich uczestników dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji. Jeszcze raz powtarzam – proszę o zakończenie rozmów i o zajęcie miejsc. Poczekamy sekundę. Ostatnie osoby podpisują się na liście obecności. Zaraz rozpoczniemy wspólne posiedzenie Komisji. Rozumiem, że możemy rozpoczynać. Jeszcze raz powtórzę – proszę o zajmowanie miejsc i nieprowadzenie rozmów. Te osoby, które mają nadzwyczajną potrzebę – dotyczy to również posłów – wymieniania poglądów, proszę o opuszczenie sali i nie przeszkadzanie pozostałym osobom w debacie i realizacji porządku obrad.

Rozpoczynam wspólne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Bardzo proszę, czy państwo

tu obok, mogliby? Naprawdę wyproszę, jeśli będziecie kontynuować tu rozmowy. Porządek obrad został państwu odpowiednio wcześniej dostarczony. Przewiduje on rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Przyjmujemy porządek obrad. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Bardzo serdecznie witam panią minister Ewę Lech podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pana ministra Andrzeja Szwedę-Lewandowskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, głównego konserwatora przyrody. Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych gości na wspólne posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, czyli rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. Proszę przewodniczącego podkomisji pana posła Jana Dudę o zabranie głosu. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Podkomisja nadzwyczajna ds. rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1424) po wczorajszym posiedzenie (w sumie takich posiedzeń było cztery) przyjęła sprawozdanie i zwraca się w prośbą do Wysokich Komisji o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu ze sprawozdania podkomisji.

Dodam jeszcze dwa zdania, bo nie mamy zbyt wiele czasu. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zgłosili w sumie trzy poprawki do projektu ustawy, w tym jedną główną, która poszła w kierunku oczekiwań strony społecznej artykułowanych na wcześniejszych posiedzeniach, w mejlach, podczas spotkań. Ta poprawka spowodowała usunięcie z projektu ustawy stref prowadzenia upraw GMO. Tego już w tym projekcie nie ma. Jest jednoznaczny zapis: „Rzeczypospolita Polska jest wolna od upraw GMO". Natomiast, żeby zrealizować wyrok Trybunału w Strasburgu, trzeba utworzyć rejestr. Taki rejestr jest stworzony, jednak wniosek o wpis do takiego rejestru nie jest prosty w stylu „zwracam się o wpis", tylko jest on obwarowany szeregiem warunków do spełnienia, aby w ogóle był rozpatrywany. Takimi warunkami są: działka musi znajdować się co najmniej 10 km od granicy obszaru chronionego, musi być zgoda innych właścicieli, użytkowników w promieniu 10 km, musi być również zgoda pszczelarzy w promieniu 10 km, a także musi być uchwała gminy w tej sprawie.

O co nam chodziło? Otóż, przy tym pierwszym zabezpieczeniu, żeby w naszym kraju nie można było uprawiać GMO, Rada Ministrów ma w odpowiednim momencie składać wnioski do Unii Europejskiej, żeby daną odmianę, która byłaby wprowadzana, wykluczać lub swoimi rozporządzeniami taką odmianę wykluczać. Natomiast, gdyby to zawiodło, jest element włączenia w proces składania wniosku samorządu, który ma wydać uchwałę, jak i osób fizycznych, właścicieli gruntów, właścicieli pasiek. Pozostałe poprawki, które nanieśliśmy, wynikają bezpośrednio z przyjętego przez nas spojrzenia na ochronę środowiska przed uprawami GMO.

Jeszcze raz zwracam się do szanownych Komisji o przyjęcie załączonego do sprawozdania projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pani minister albo pan minister chcieliby już na tym etapie zabrać głos?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. My, jako gospodarze ustawy, czyli Ministerstwo Środowiska, akceptujemy te poprawki, które zostały wczoraj wniesione podczas prac podkomisji. One w sposób zgodny z dyrektywą europejską 2001/18 zabezpieczają, naszym zdaniem, w stu procentach Polskę przed wprowadzeniem upraw GMO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Przystępujemy do rozpatrywania sprawozdania podkomisji. Będę czytał po kolei artykuły i zmiany. Jeżeli będą uwagi, proszę się zgłaszać. Każdemu dam szansę zabrać głos.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Przyjmujemy tytuł ustawy. Czy są uwagi do art. 1? Nie słyszę. Do jakiej części? Rozumiem, że na razie co do zasady.

Gospodarstwo Rolne Ekologiczne i Agroturystyczne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Co do zasady. Mam pytanie. Uczestniczyliśmy we wczorajszym posiedzeniu podkomisji i dla nas jest szokiem jak można tak przyjąć poprawki. Bo dotychczas wymagano, zarówno od strony społecznej, jak i od Klubu Kukiz15, przy zgłaszaniu poprawek do tego projektu ustawy, aby była opinia Biura Analiz Sejmowych. Natomiast wczoraj państwo posłowie na posiedzeniu podkomisji przyznali, że 5 minut przed posiedzeniem dostali poprawki i zagłosowali bez zająknięcia. Mało tego, do tych poprawek nie ma ani opinii BAS, ani opinii prawnej, ani merytorycznej. Pytam zatem – czy to jest zgodne z prawem?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zaraz poproszę Biuro Legislacyjne, żeby wyjaśniło procedurę głosowania. Jednak w tej sprawie nie będziemy prowadzili dyskusji. Nie, nie. W tej sprawie nie prowadzimy dyskusji. Proszę, panie pośle. Pan się zgłaszał.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem tylko wyjaśnić, że istotą pracy w podkomisji jest to, że posłowie mogą zgłaszać poprawki. I nigdy nie było tak – jestem w Sejmie od 2005 r. – że poseł byłby związany koniecznością uzyskania jakiejś dodatkowej opinii. W trakcie posiedzenia podkomisji można zgłosić dowolną poprawkę. Te poprawki zostały zgłoszone wcześniej. Wszyscy mieli możliwość zapoznania się z nimi. Były omawiane, analizowane i podkomisja po prostu te poprawki przyjęła. Tak więc, tutaj nie ma żadnego przykładu łamania procedury legislacyjnej. Myślę, że państwo po prostu zbyt emocjonalnie podchodzicie do tej sytuacji.

Powiedziałem na koniec, kiedy znaczna część państwa ze strony społecznej już opuściła posiedzenie podkomisji, że prowadzicie państwo szlachetny bój o uchronienie Polski przed ekspansją upraw roślin genetycznie modyfikowanych, tylko że państwo nie potraficie dokonać oceny kto jest waszym sprzymierzeńcem, a kto wrogiem. I akurat my zgłaszając poprawki, jak i ministerstwo przygotowując projekt ustawy, jesteśmy państwa sprzymierzeńcem.

Głos z sali:

Chyba samozwańcem.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

My chcemy zabezpieczyć Polskę przed ekspansją upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Podzielamy państwa obawy w tym zakresie, ale trzeba to zrobić w sposób inteligentny. Taki, który nie zostanie zakwestionowany.

Myślę, że tak funkcjonalnie to państwo pełnicie rolę pewnych sprzymierzeńców Bayer – Monsanto. Oni pewnie się cieszą… chwileczkę… cieszą się, że mają przeciwników, którzy kontestują ustawę, która nie pozwoli na uprawianie w Polsce odmian genetycznie modyfikowanych.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Proszę państwa, oceńcie naszą działalność…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie pośle, już wystarczy. Nie ma potrzeby powtarzać pięć razy tego samego. Biuro Legislacyjne – czy ktoś mógłby odpowiedzieć na te wątpliwości przed chwilą podniesione przez panią, tzn. czy posłowie mają prawo zgłaszać, kiedy, na jakich zasadach, na jakim etapie? Jak wygląda tryb pracy nad projektem ustawy? Tak, aby nie było wątpliwości po stronie uczestników dzisiejszego posiedzenia obu Komisji.

Legislator Sławomir Osuch:

Zwrócenie się o opinię do Biura Analiz Sejmowych jest uprawnieniem Komisji, nie zaś obowiązkiem. Tak więc tu nie naruszono procedury. W poprzednich przypadkach, jeśli

chodzi o poprawki, Komisja wyrażała wolę zaopiniowania ich przez Biuro Analiz Sejmowych, co też się stało. Natomiast nie było takiej woli w dniu wczorajszym. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia – same poprawki. Tryb zgłaszania poprawek, jeżeli chodzi o postępowanie z projektami wykonującymi prawo europejskie, jest taki, że poprawka musi być zgłoszona, jak każda inna, ustnie, po czym na piśmie. Przy czym poprawka musi być zgłoszona – jako, że jest tryb europejski – co najmniej przez trzech posłów. Według naszej oceny i dokumentów, którymi dysponujemy, tak też się stało. Tak więc, jeśli chodzi o tryb procedowania na wczorajszym posiedzeniu podkomisji, nie naruszył on regulaminu Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy już w trakcie realizacji porządku obrad i rozpatrywania konkretnych zmian, więc myślę, że wszystkie wątpliwości dotyczące możliwości zgłaszania poprawek zostały definitywnie wyjaśnione. W związku z tym, mam pytanie – czy są uwagi do art. 1? Samego artykułu, bo dalej będę wymieniał poszczególne zmiany, więc jeśli ktoś będzie miał uwagi do zmiany to proszę uważać. Każdemu będę dawał szansę zabrania głosu. Proszę tylko o koncentrację i nie powtarzanie kilka razy własnych myśli, bo nie ma potrzeby, żebyśmy bezzasadnie przebywali tutaj dłużej niż to jest od nas wymagane.

Pytam jeszcze raz – czy są uwagi do art. 1? Nie ma. Przyjmujemy art. 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo. W związku z tym, że wczoraj posłowie z Klubu Kukiz15 i Platformy Obywatelskiej nie mogli złożyć poprawek , ponieważ potrzebne są trzy podpisy, a matematyka jest bezwzględna, każdy ma teraz swoje poprawki. Ja chciałabym złożyć poprawkę w tym punkcie, ale jest to poprawka, która ma swoje konsekwencje. W sumie jest to 6 poprawek i chciałabym, abyśmy przegłosowali je en bloc. Zaraz wytłumaczę na czym one polegają. Otóż, odnoszą się do projektu, który został przedstawiony. Nie do sprawozdania a do projektu ustawy. Poprawki zakładają, iż obostrzenia i rejestr będzie umieszczony w art. 50, a nie w art. 49, jak zostało to przedstawione w dniu wczorajszym. Polega to na tym, iż wszystkie obostrzenia, wymagania są przedłożone w zgłoszeniu, natomiast w moich poprawkach jest to już przełożone na rejestr. Czyli ktoś, kto będzie zgłaszał, musi wykazać wszystkie te obostrzenia dotyczące zgłoszenia itd. Rejestr jest umieszczony w art. 50, a wszystkie sprawy karne związane z rejestrem, jak i wysokości kary za nieprzestrzeganie i uprawianie bez zgłoszenia są w art. 65g.

W związku z tym, iż jest to cały pakiet poprawek, zgłaszam go do rozpatrzenia w całości, ponieważ z poprawki nr 1 wynikają wszystkie późniejsze poprawki.

Poprawki składam do Biura Legislacyjnego. Chciałabym, abyśmy przegłosowali je w całości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dzień dobry, witam państwa. Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Prosiłbym – czy to Biuro Legislacyjne, czy panią poseł – o bardziej szczegółowe opisanie poprawek i jakie one dają konsekwencje dla całości ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Pani? Proszę bardzo, tylko proszę odnosić się wyłącznie do zmiany nr 4.

Przedstawicielka Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Mam nadzieję, że się odnoszę. Jadwiga Łopata – Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi.

Chcę poruszyć sprawę następującą. Wczoraj zapytałam i dostałam odpowiedź, a teraz czuję się oszukana. Otóż, art. 49a mówi: „1.Rzeczpospolita Polska jest wolna od GMO. 2. Przepis ust. 1 jest realizowany przez: 1) wniosek ministra… 2) rozporządzenie Rady Ministrów…" itd. Zapytałam czy to jest obligatoryjne, tzn. czy minister musi wydać taki wniosek. Otrzymałam odpowiedź: musi. W międzyczasie, w nocy konsultowaliśmy to z naszą Kancelarią Kaszyński-Lewandowski i otrzymaliśmy zupełnie inną odpowiedź. Mianowicie, wyraźnie nam powiedziano, że wszystko to zależy od tzw. czynnika ludzkiego. Czyli, jeśli na stanowisku będzie odpowiedzialny pan minister, jeśli będą odpowiedzialni ministrowie w Radzie Ministrów, to oni rzeczywiście wykorzystają ten przepis i taki wniosek będzie wprowadzony. Natomiast, jeśli będzie ktoś, kto sprzyja uprawom GMO, to takiego wniosku nie złoży i nie będzie ponosił żadnych sankcji za to, że tego nie zrobił.

Proszę o jasne wytłumaczenie i takie wprowadzenie zmian w tych artykułach, aby to było jasne i jednoznaczne.

Druga sprawa. Chodzi o pkt 3 dotyczący wpisu do Rejestru Upraw GMO. Czy przepis art. 49a mówiący o tym, że Rzeczpospolita Polska jest wolna od upraw GMO, realizuje się przez wpis do Rejestru Upraw GMO? Tutaj jest wyraźna sprzeczność. Bo, w jaki sposób ma realizować wpis do Rejestru Upraw GMO, to że Polska jest wolna od GMO? Ja wiem, że dalej jest art. 49e i tam jest odniesienie do odległości. Jednak proszę państwa – przestańmy się kręcić w kółko. Wiadomo przecież, że nie ma żadnych bezpiecznych odległości. Nie ma możliwości współistnienia upraw GMO z uprawami bez GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Było pytanie do pani poseł Niedzieli. Mam tylko jedną prośbę, żebyśmy się wszyscy dobrze zrozumieli i wzajemnie szanowali. Ja naprawdę nie chcę ograniczać głosu. Proszę tylko o odnoszenie się do konkretnego punktu. Nie chcę też przerywać państwu, ale nie będę miał wyboru, jeśli będzie to jakaś luźna wypowiedź niezwiązana z konkretnym zapisem.

Proszę panią poseł Niedzielę, aby jeszcze raz wyjaśniła te wątpliwości, które podniósł pan poseł Sachajko.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Krótko. Bo rozumiem, że musiałabym wszystko przeczytać, a jak będziemy głosować en bloc, to albo poprawki przyjmiemy, albo odrzucimy wszystkie. Natomiast ogólna zasada jest taka – rejestr jest stworzony w art. 50. Wszystko co jest wymagane, jest tam opisane, jakie dane są potrzebne, żeby było jasno i przejrzyście. To znaczy, że jeśli z powodu zmiany decyzji na szczeblach państwowych przyjmujemy zasadę, że pozwalamy ludziom robić co chcą i będą uprawiać lub nie uprawiać GMO – co jest oczywiście sprzeczne, bo linia zakazu upraw GMO jest w Polsce od dawna – to jest jeszcze jeden wentyl bezpieczeństwa w ustawie, czyli że każdy polski obywatel ma prawo dowiedzieć się z rejestru, gdzie jest taka uprawa i może zaprotestować. Na tym polega obowiązek posiadania rejestru.

Rejestr w moich poprawkach zawarty jest w art. 50. Nie ma tam dużego opisu dotyczącego wymogów samego zgłoszenia. Natomiast jest tam kara – ja mówię na skróty – i po art. 65g dodaje się art. 65h, w którym czytamy, że „Kto, wbrew obowiązkowi określonemu w art. 50b ust. 1, prowadzi uprawę GMO bez wymaganego zgłoszenia lub prowadzi uprawę GMO niezgodnie z przepisami prawa, podlega karze pieniężnej w wysokości od 10 000 zł do 30 000 zł za każdy rozpoczęty hektar uprawy GMO" oraz podlega innym karom, większym od kar zwykłych.

Taki jest ogólny sens tych poprawek. Myślę, panie pośle, że jeśli je przegłosujemy, to będę dokładnie je tłumaczyła. Wiadomo jednak, jaka tu jest matematyka.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Chcę tylko przypomnieć, że w 2015 r. polski rząd zgłosił Komisji Europejskiej wolę zakazu uprawy i rozprzestrzeniania organizmów genetycznie modyfikowanych w Polsce. Zatem, jeśli dzisiaj po raz kolejny debatujemy nad ustawą umożliwiającą – a pani poseł wprowadza zapisy dotyczące rejestru – to wydaje mi się, że jest to sprzeczne ze stanowiskiem rządu, które przecież nie zostało uchylone.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie, panie ministrze, jeśli mogę. To jest poprawka, która realizuje wyrok Trybunału Europejskiego, który wymaga od Polski wprowadzenia rejestru. Niezależnie od tego, że jest zakaz uprawy GMO, w polskim prawie ma być stworzony rejestr. Na tym to wszystko polega. Poprawki, które wczoraj były zgłoszone, dokładnie tego dotyczą, czyli tworzą rejestr. Nawet, jeśli jest zakaz i nie ma ani jednego zgłoszenia.

Oczywiście tak jest, że w marcu 2015 r., jak tylko zmieniła się dyrektywa unijna i dostaliśmy możliwość wystąpienia do Unii Europejskiej o zakaz upraw GMO bez podania przyczyny, to zgłosiliśmy to. Teraz wszystkie zarejestrowane uprawy nasion czy roślin GMO są zakazane w uprawie w Polsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze raz pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Jeszcze raz przypominam, że wyrok jest sprzed czasu wejścia w życie dyrektywy, która dawała nam możliwość deklaracji o całkowitym zakazie uprawy i rozprzestrzeniania upraw genetycznie modyfikowanych. Zatem, jeśli polski rząd dzisiaj nie umie obronić tej zmiany, to może niech poda się do dymisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, odniosę się do wcześniejszych wypowiedzi. Tu została zasiana wątpliwość czy zapis art. 49, w szczególnie art. 49b, który mówi o wniosku ministra właściwego do spraw środowiska, jest zapisem fakultatywnym uzależnionym od dobrej woli ministra, czy też jest zapisem obligatoryjnym. Otóż, czytamy: „Art. 49b. 1. Minister właściwy do spraw środowiska, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw rolnictwa i Komisji, składa Komisji Europejskiej… wniosek". A więc, nie „może złożyć wniosek", a „składa". To jest w trybie przesądzającym.

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Ale jak nie złoży, to nie poniesie żadnych konsekwencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Przepraszam bardzo. Wszystkie osoby widzę. To jest posiedzenie Komisji. W pierwszej kolejności będę oddawał głos tylko i wyłącznie posłom. Państwa prosiłem już, aby w sposób zdyscyplinowany wypowiadali się tylko i wyłącznie w tej części dotyczącej zmian. Na razie głos zabierze pani poseł Niedziela, później dam szansę gościom. Pani poseł, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Oczywiście, panie pośle, zgadzam się z tym, że można było próbować jednak zaskarżyć ten wyrok, w związku z tym, że zmieniło się prawo europejskie. Jednak wydaje mi się, a nawet wiem, iż dyrektywa jest jednoznaczna. Wtedy nie wypełniliśmy tego obowiązku, więc on nadal na nas ciąży. Najważniejsze jest zgłoszenie chęci zakazu i zakaz uprawy. To jest najważniejsze. Natomiast to, jak przygotowane jest prawo, oczywiście można zmienić każdą ustawą. I taką tu mamy. Jednak i tak mamy obowiązek posiadania rejestru. Jeżeli się mylę, to bardzo proszę pana ministra o sprostowanie. Moim zdaniem mamy obowiązek wprowadzenia tych zmian prawnych, czyli utworzenia nawet fikcyjnego, ale rejestru.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Tutaj pan zgłaszał się do głosu, proszę bardzo.

Doradca Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi prof. Jacek Nowak:

Odnośnie do poprawek złożonych wczoraj do art. 49a. Nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie pani Jadwigi Łopaty, w jaki sposób ma zabezpieczać ust. 1, który głosi, że Rzeczpospolita Polska jest wolna od upraw GMO, wpis do Rejestru Upraw GMO. W jaki sposób? Ja sugeruję zastanowienie się nad poprawką bardzo prostą, którą…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Przepraszam bardzo. Przepraszam, kogo pan pyta? Bo to jest posiedzenie Komisji. Jak państwo chcecie się umówić, to proszę się umówić poza tym wspólnym posiedzeniem Komisji i wtedy te wszystkie rzeczy możecie państwo wyjaśniać. Ale przepraszam, proszę wyłączyć mikrofon. Na razie grzecznie proszę, żeby się odnosić do zmiany nr 4, a nie prowadzić dyskusję między sobą. Jeżeli pan chce, to niech pan zapyta rząd czy przedstawiciela podkomisji, ale miejsca na prowadzenie dyskusji między sobą tutaj nie będzie. My odnosimy się do konkretnego materiału. To nie jest sympozjum naukowe. Tylko tyle, żebyśmy naprawdę dobrze się rozumieli.

Pani się zgłaszała.

Doradca ICPPC prof. Jacek Nowak:

Chciałem odpowiedzieć na pana… Nie dał mi pan odpowiedzieć na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Już dziękuję. Proszę, pani.

Przedstawicielka Fundacji Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT Lena Huppert:

My jesteśmy u siebie, chciałam zauważyć. A pan jest naszym pracownikiem, więc proszę się jakoś zachowywać przyzwoicie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo. Proszę mówić do mikrofonu i proszę się przedstawić.

Przedstawicielka Stowarzyszenia RACJONALNA POLSKA Teresa Jakubowska:

Teresa Jakubowska – Stowarzyszenie RACJONALNA POLSKA. Chciałabym zwrócić uwagę, że jeżeli w jednym paragrafie danej ustawy pisze się, że Polska jest wolna od upraw GMO, to w drugim nie może być jakakolwiek dyskusja na temat jakiegokolwiek rejestru, bo to nie ma sensu. Więc albo jedno, albo drugie. Nie możemy robić z siebie głupca.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawiać.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Dzień dobry. Teresa Łabaziewicz. Chciałabym, zgodnie z procedurą, odnieść się do zmiany nr 4. Chciałabym zgłosić wniosek o poprawkę, w której byłoby jasno wyartykułowane, że minister jest zobowiązany złożyć wniosek o wykluczenie danego GMO z upraw na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak również chciałabym zobaczyć zapisy o sankcjach, który płyną z niewywiązania się z tego obowiązku. Koniec, kropka.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zaraz pani dam szansę i koledze siedzącemu z tyłu, ale formalnie jeśli pani chce, żeby ktoś poprawkę przejął, musi pani taką poprawkę sformułować na piśmie a trzech posłów musi ją podpisać. Dopiero wtedy formalnie będziemy ją rozpatrywać. Jestem tu od tego, żeby pilnować porządku, a nie prowadzić różne dyskusje. Proszę bardzo, pani obok.

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Jolanta Dal, jeszcze raz. Panie przewodniczący, jestem trochę zaniepokojona tym, w jakim kierunku idzie to posiedzenie Komisji, ponieważ pytań zadawać nie możemy, zgłaszać propozycji również. W zasadzie chyba mamy tylko tu być i ładnie wyglądać.

Odniosę się do kolejnej propozycji regulacji. Wcześniej w art. 49 pojawiły się strefy. Teraz „Rzeczpospolita Polska jest wolna od upraw GMO", a przepis ust. 1 jest zrealizowany przez „wpis do Rejestru Upraw GMO". To, czym się tutaj pochwalili i z czego mogą być dumni posłowie PiS, to słowo „morderstwo" zamienili na „zabójstwo". Skutek taki sam – śmierć, tylko słowo brzmi subtelniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jak pani zauważyła, można zadawać pytania, można zgłaszać wnioski. Jest tylko pewien porządek. A ja jestem od przestrzegania regulaminu Sejmu, a nie od luźnych, swobodnych wymian poglądów. Proszę bardzo, pan siedzący z tyłu.

Pan Bartosz Janowicz:

Dzień dobry. Bartosz Janowicz. Mam pytanie do pani poseł Niedzieli. Mówiła pani, że możemy przyjechać i oprotestować, jeżeli ktoś będzie sobie zakładał farmę GMO. Czy ja w tym momencie mogę pojechać i oprotestować cokolwiek? Czy to będzie coś takiego, co będzie sankcjonowane? Czyli, jeśli wniosę sprzeciw wobec tego, że ktoś chce mieć farmę GMO, to będzie od razu wejście na drogę sądową? Czy będzie mi to coś więcej dawało?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Zaraz. Nie widzę więcej zgłoszeń. Pani poseł Niedziela, a później poproszę pana ministra.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie zrozumieliśmy się. Ja chcę tylko panu powiedzieć, że jeżeli coś by się zmieniło i nie było tego głównego zakazu, czyli no nie wiem, społeczeństwo tego nie chce, więc pewnie większość, która wygra wybory, nigdy nie będzie chciała. Ale zakładamy hipotetycznie, że nie będzie zakazu upraw GMO, to wtedy zapisy ustawy, w której jest rejestr, dają panu możliwość zorientowania się. Bo jeśli ktoś chciałby uprawiać GMO, to obowiązkowo upubliczniamy to, gdyż rejestr jest publiczny i ogólnie dostępny.

Nie mówiłam, że pan może, tylko że pan będzie wiedział. Rejestr daje wiedzę. Jeżeli na początku tej ustawy wpisujemy zakaz, to w ogóle nie ma to znaczenia, bo takich upraw po prostu nie ma. Jednak jest to wymóg dyrektywy, której duchem jest decyzja ludzi. Jeżeli społeczeństwo mówi nie, to nie. I ma do tego prawo, żeby wiedzieć – nawet jeżeli rządzący chcieliby inaczej – gdzie są te uprawy. Państwo ma nawet obowiązek pokazywać, gdzie takie uprawy są, kto je prowadzi, kto pozwolił na ich prowadzenie. I to jest taka konstrukcja prawna, tylko i wyłącznie. I to chciałam powiedzieć.

Pan Bartosz Janowicz:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy chciałby pan odnieść się do poprawek, które zgłosiła pani poseł Niedziela? Jak również do wątpliwości podnoszonych w różnych głosach? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeśli chodzi o poprawki pani poseł Niedzieli, to z uzasadnienia pani poseł wynika, że te wszystkie rzeczy już są w ustawie, tylko w innych artykułach. Ja tak zrozumiałem. Nie mam tekstu, tak więc trudno mi to przeanalizować. Moim zdaniem, przy takiej argumentacji pani poseł, te poprawki są niezasadne, bo to wszystko już w ustawie jest.

Odnosząc się do uwag z sali. Jeżeli minister nie wykona postanowień art. 49e, to jest to zaniechanie legislacyjne. Myślę, że tu Biuro Legislacyjne może się wypowiedzieć, jakie są sankcje. Jest wiele przepisów w wielu ustawach, które obligują ministra tego czy tego do wydania np. rozporządzenia, do wykonywania pewnych czynności. I to jest wykonywane. To jest zabezpieczenie jedyne możliwe i konkretne, i w stu procentach pełne.

Nawiązując do wypowiedzi pana ministra Sawickiego, problem polega na tym, że nie można wpisać… Tak też było w 2015 r. Rząd nie występował wtedy do Komisji Europejskiej z wnioskiem o to, by Polska była wolna od wszelkich upraw GMO, bo zgodnie z brzmieniem dyrektywy jest to niemożliwe. Rząd występował o to, żeby Polska była wolna od konkretnych upraw GMO, które były w 2015 r. w rejestracji, albo które były dopuszczone. I tak jest skonstruowana dyrektywa. Można wystąpić tylko i wyłącznie co do konkretnej uprawy, która jest w rejestracji. Dlatego obligatoryjnego ogólnego zapisu o zakazie uprawy GMO nie może być w żadnym kraju unijnym. Taki zapis był w prawie austriackim i Austria została podana do Trybunału przez Komisję i przegrała. Musiała wycofać się z literalnego zakazu upraw GMO na ¾ powierzchni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sachajko, potem pan poseł Sawicki.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Jak te poprawki teraz zgłoszone mają się do sprawozdania podkomisji? Czy my tu nie dublujemy się albo nie robimy czegoś na opak tego, co jest już przyjęte?

I druga kwestia – czy sekretariat rozdał poprawki, które ja przygotowałem? Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, jak przed chwilą, kiedy pan minister powiedział, że nie ma poprawek. Te poprawki są dość istotne, więc proszę, żeby sekretariat rozdał je. Szczególnie stronie rządowej i Biuru Legislacyjnemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie ministrze, proponowałbym jednak, żeby pan to zgłoszenie polskiego rządu i dyrektywy jeszcze raz przeanalizował. Bo Austria, owszem, została ukarana, ale na podstawie starych przepisów. Polska dosyć długo była przeciwna tej nowej dyrektywie, która dawała państwom członkowskim swobodę w rezygnacji z uprawy roślin genetycznie modyfikowanych. Dlatego że wiedzieliśmy, iż będą takie państwa, które takiej rezygnacji nie zgłoszą, i że będzie to naruszało wewnątrzunijną konkurencyjność. Wielokrotnie wtedy powtarzałem, że jestem za całkowitym zakazem nie tylko upraw, ale również stosowania pasz GMO wtedy, kiedy ten zakaz będzie obejmował wszystkie państwa unijne. I w ostatniej fazie dyskusji nad tą dyrektywą, kiedy pojawił się zapis, że państwo członkowskie może zgłosić akces całkowitej rezygnacji z upraw, to nie ma tam wymienionych, że tych już zarejestrowanych czy tych rejestrowanych w przyszłości. Polska zgłosiła akces rezygnacji z upraw genetycznie modyfikowanych w całości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący. Panie ministrze, no nie. Zgłosiła do konkretnych odmian i to ma odbicie w decyzjach rejestracyjnych tych odmian. W załączniku do każdej decyzji rejestracyjnej są wymienione państwa, na których terenie nie można uprawiać GMO. Tak to wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani się zgłaszała, tak? Proszę bardzo.

Przedstawicielka Fundacji ICPPC Teresa Garland:

Teresa Garland. Chcę się odnieść do tego właśnie rejestru. Rejestr narzuca nam Unia. Powstaje pytanie: czy w takim razie warto nadal pozostawać w Unii, jeżeli dzięki temu, że będziemy w Unii, będziemy musieli wprowadzić u nas GMO? Bo ta ustawa wprowadza GMO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Pan się zgłaszał? Nie. Pan, proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia WSPÓLNE DOBRO Grzegorz Kuśmierz:

Grzegorz Kuśmierz – Stowarzyszenie WSPÓLNE DOBRO. Szanowni zebrani. Uważam, że jeżeli jest całkowity zakaz GMO, to on ma być. A jeżeli będą rejestry, a my będziemy się z nich dowiadywali, to jaką siłę przebicia ma nasz protest? Żadną. Jakieś kary 100 czy 200 tys. zł dla koncernów, które będą chciały to wprowadzić, to żadne kary. Powinna być kara więzienia, a uprawy powinny być zniszczone, żeby nigdy do doprowadzały do mutacji. Zakaz powinien doprowadzić, że tego ma już nie być. A jakieś rejestry, zapisywanie, żebyśmy się dowiadywali w jakiej części Polski takie uprawy są, i pytali czy włodarze gmin zgodzą się na to, nic nie da, bo to już jest przesądzone. Jeśli w sprawie elektrowni wiatrowych dochodziło do 90% korupcji, to tu będzie to samo. Koncern Monsanto i inne koncerny dysponują takim kapitałem, że będą siłowo – korumpując radnych, burmistrzów, włodarzy miast – wprowadzali GMO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Profesor Woźniak, tak? Proszę.

Pan Dariusz Budziszewski:

Dariusz Budziszewski. Mam pytanie. Czy ktoś ze strony rządowej z tu obecnych odpowie mi na pytanie: czy na chwilę obecną są w Polsce uprawy GMO? A może pan przewodniczący podkomisji Jan Duda mi odpowie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

To za chwilę. Są jeszcze zgłoszenia. Proszę tylko wyłączyć mikrofon. Pan się zgłaszał, dajmy mu szansę. Proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Agroturystyczno-Ekologicznego w Strachocinie Marian Daszyk:

Marian Daszyk – Stowarzyszenie Agroturystyczne i Ekologiczne w Strachocinie. Mam pytanie do wnioskodawców. Bo nie ulega wątpliwości, że kolejne zapisy rodzą wielkie zadufanie. Rodzi się wzajemna coraz większa nieufność. Posądzanie o złą wolę. Z drugiej strony była propozycja jasnego zapisu ze strony społecznej, przedstawiona przez pana posła Sachajko.

Mam pytanie do wnioskodawców. Dlaczego nie można skorzystać z tego zapisu? Dlaczego nie można wprowadzić do ustawy właśnie takiego zapisu, jakiego oczekuje strona społeczna? Ewentualnie później, gdyby były jakieś problemy ze strony Unii Europejskiej, można by korygować ten zapis. A jeżeli rzeczywiście nie można wprowadzić takiego zapisu, jakiego oczekuje strona społeczna, to dlaczego nie można się spotkać – wzorem zielonego miasteczka – gdzie wszyscy rozmawialiśmy, składaliśmy sobie jasne deklaracje? Tam nie było żadnych wątpliwości, tylko jasne deklaracje. I to robili parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. Dlaczego w ten sposób nie można rozwiązać tego problemu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Jeszcze pan z tyłu. Proszę mówić do mikrofonu i proszę się przedstawić.

Głos z sali:

Ja tylko tak ogólnie, a właściwie nie ogólnie tylko odnosząc się do głosu pana posła Sachajko. Mam taką samą uwagę. Jak ja mogę merytorycznie dyskutować nad tym tematem, kiedy dyskusja toczy się w zwariowanym tempie. Jak tu przedstawić logicznie odpowiedź do każdego punktu? To po pierwsze. Po drugie, ciągle jestem w stanie niezrozumienia sytuacji, kiedy mówimy „Polska wolna od GMO", a cała reszta propozycji mówi o tym – oczywiście w sposób obwarowany taki czy inny – że można to robić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Były pytania do pana posła Dudy, jako przewodniczącego podkomisji. Później zapytam Biuro Legislacyjne, a właściwie poproszę o odpowiedź na pytanie pana posła Sachajko. Panie pośle, proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Usłyszałem jedno pytanie skierowane jakby do rządzącego. Ja nie jestem przedstawicielem rządu, jestem tylko posłem. Natomiast odpowiem na to pytanie. Oczywiście w sposób legalny uprawy GMO w naszym kraju być nie może. Jednak czy jest prowadzona – nie wiem. Bodajże na przedostatnim posiedzeniu podkomisji był podnoszony argument, że jest GMO i jakaś partia miodu została skażona pyłkiem, który zawierał GMO i została zawrócona z Niemiec. Proszę państwa, ja tu nie potrafię inaczej odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź na pytanie pana posła Sachajko. Ja też poproszę o pomoc. Otóż, mamy pakiet poprawek zgłoszonych przez panią poseł Niedzielę. Rozumiem, że one nadają inną konstrukcję tych zapisów, które w jakiejś części są już w ustawie. Proszę o komentarz w tej sprawie. Najpierw jednak proszę o odpowiedź dla pana posła Sachajko.

Legislator Sławomir Osuch:

Kwestia zasadnicza – poprawki pani poseł dostaliśmy przed chwilą. Tak więc nie ma fizycznej możliwości, żeby dokonać ich analizy, z uwagi na ich obszerność. My możemy się tylko odnieść, na ile one wchodzą konstrukcyjnie w treść sprawozdania, czyli w projekt ustawy zmieniającej. Natomiast istota nie w formie a w treści, a to wymagałoby analizy. A jak mówię, dostaliśmy je przed chwilą. Tak więc kwestia wczytania się w nie, nie mówiąc o analizie, jest w tym momencie niemożliwa fizycznie.

Kwestia druga. Czy te poprawki, jak rozumiem, można rozpatrywać jako jedną, tak? Takie było pytanie pana przewodniczącego?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Gdyby pan przewodniczący jeszcze raz powtórzył pytanie, dobrze?

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Właśnie odpowiadał pan na moje pytanie. W jaki sposób poprawki teraz zgłoszone mają się do sprawozdania i do całej ustawy?

Legislator Sławomir Osuch:

Możemy tylko wskazać na pewne konsekwencje, które już widzimy, jeżeli chodzi o konstrukcję. Tu jest nadawane nowe brzmienie pkt 13, że dodaje się art. 50a-50f, czyli na kilka stron i one wchodzą, mówiąc kolokwialnie, w te przepisy, które dotyczą art. 49a-49e.

Konsekwencją tego powinno być na pewno skreślenie pkt 14, który odnosi się do art. 50a w sprawozdaniu podkomisji. Jest też kwestia dodania nowej zmiany. Ta zmiana polega na nadaniu brzmienia pkt 16 w art. 1. Wydaje się, że to powinno być na roboczo jako pkt 16a, który w sprawozdaniu Komisji, po przyjęciu, miałby numerację 17.

Jak tak patrzę, to jest także przywrócenie kary administracyjnej, czyli dodanie art. 65h, a więc konstrukcja mniej więcej zbliżona do tej, która była w druku przedłożenia rządowego. Tyle na tym etapie możemy powiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze są zgłoszenia, ale cały czas jesteśmy przy zmianie nr 4, tak? Ja państwu będę udzielał głosu przy każdej kolejnej zmianie. Proszę tylko odnosić się do aktualnego punktu, bo inaczej mamy chaos. Proszę to zrozumieć. Ja tylko próbuję zapanować nad porządkiem, żebyśmy wiedzieli o czym dyskutujemy.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:

Ja chcę panu też pomóc.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Bardzo się cieszę. Proszę do zmiany nr 4, w związku z tym.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:

Moje nazwisko – Jarosław Kusyk. Reprezentuję Stowarzyszenie „Polska Wolna od GMO". Walczymy tu, boksujemy się od dłuższego czasu. Nauczyliśmy się trochę szacunku do sie-

bie. Najciekawsze jest to, że wszystkie strony twierdzą, że nie chcą mieć tego GMO. Mamy pewne utrudnienie, którym jest Unia Europejska. Poprzednie rządy po prostu zrobiły to, co zrobiły. Mamy ten sosik, który musimy teraz wypić.

Byłem bardzo zadowolony z naszej współpracy, ponieważ poprzednio nikt z nami nie chciał rozmawiać. Teraz mamy ten sukces, że możemy przyjść i porozmawiać, bardziej emocjonalnie lub bardziej merytorycznie. Widzę, że ostatni sposób procedowania trochę nas zniechęcił. Dzisiaj opanowujemy emocje, żeby rozmawiać merytorycznie. Mam pewną propozycję. Ponieważ jest tyle tych rzeczy – całą noc poświęciliśmy analizie prawnej – zastanawiam się, czy to jest Formuła 1? Czy musimy zdążyć na czas? Czy chodzi tylko o to, żebyśmy podpisali cokolwiek i ogłosili sukces?

Może powróćmy jeszcze raz do stołu i nauczeni doświadczeniem, pogłębionym szacunkiem do siebie. Jeszcze raz, bez emocji, wróćmy do podkomisji i przeanalizujmy to dokładnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Myślę, że to jest dobry pomysł. Składam wniosek formalny, żebyśmy odroczyli to posiedzenie, żebyśmy wszyscy mogli się zapoznać z zaproponowanymi zmianami, z naszymi poprawkami, które dostarczymy. I żebyśmy na spokojnie, wiedząc jakie są decyzje prawne w stosunku do tego, co mamy, mogli się spotkać na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Padł wniosek formalny i nie ukrywam, że – patrząc przez pryzmat prawdopodobnie jeszcze innych poprawek przygotowanych – miałbym prośbę do pań i panów posłów. Za chwilę zaproponuję przerwę w obradach do posiedzenia Sejmu, poproszę o przekazanie wszystkich poprawek do Biura Legislacyjnego i sekretariatów Komisji. Tak, żeby panie i panowie posłowie, ale również wszyscy zainteresowani goście, mieli szansę zapoznać się z tymi poprawkami, i mogli dyskutować o znanym materiale. Bo ja też mam pewien kłopot, jak prowadzić posiedzenie Komisji, gdyż są zgłaszane poprawki, trwa ciągle debata. Jednym słowem nie jest to praca nad wypracowanym materiałem tylko wciąż to jest debata. Stąd też tego typu sugestia. Formalnie taki wniosek postawię, ale jeszcze zgłosiła się pani poseł Paluch. Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie, wszyscy nasi goście ze strony społecznej. My oczywiście z uwagą słuchamy waszych głosów. Liczymy na właśnie merytoryczną dyskusję, spokój, rozsądek. Rozumiem, że jesteście państwo nieco zaskoczeni tymi przepisami. Rzeczywiście nie ma jakichś racji, żeby to było natychmiast, już, na za pięć dwunasta. Rozumiemy, że chcecie się państwo nad tym trochę pochylić.

Natomiast zważcie państwo na drugą stronę medalu. Mianowicie taką, że ta ustawa zawiera jednak pewne sankcje dla osób, które się nie stosują do dotychczasowych przepisów, które to przepisy są iluzoryczne. A mamy do czynienia w Polsce z taką oto sytuacją, że każdy robi co uważa, sankcji nie ma żadnych. I może różne kręgi polskich obywateli tkwią w błogim przeświadczeniu, że wszystko jest w porządku, ale wcale tak nie jest. Zatem, im krócej będzie trwał czas takiej próżni prawnej – bo obowiązek zaorania uprawy i jakaś śmiesznej wysokości grzywna, to żadne sankcje – tym lepiej. Nie czarujmy się i nie łudźmy się, bo wolnoamerykanka w sferze GMO trwa. Kto ma interes w tym, żeby ten stan przedłużać?

Ja, powiem szczerze, jestem przeciwnego zdania. Nam chodzi o to, żeby ten czas niepewności prawnej skończył się, żeby był jasny system zabezpieczeń i żebyśmy nareszcie unormowali sprawę w tej sferze, która naprawdę budzi ogromne sprzeciwy i ogromny niepokój Polaków. Raz z tym skończmy, żeby wreszcie była jakaś ochrona i żeby przepisy były prawdziwe, a nie malowane. Dlatego jednak apelowałabym do państwa, żeby nie przerywać pracy. Rozumiem, że może być taka sytuacja, że dzisiaj wszystkiego nie zdążymy. Nikt się tu nie ściga. To nie są wyścigi, nie jest to Formuła 1, ale chodzi o to,

żeby skończyć z tym czasem prawnej niepewności, braku jakichkolwiek sankcji i iluzorycznego przekonania, że w sferze GMO jest dobrze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja jednak podtrzymam swój wniosek. A uzasadnię to w ten sposób. Druk wpłynął 22 marca a dzisiaj mamy listopad. Upłynęło już tyle czasu, że te dwa tygodnie absolutnie nie zaszkodzą. Przypomnę tylko, że na wczorajszym posiedzeniu podkomisji musieliśmy zmieniać ustawę w związku z tym, że daty się nie zgadzały. Bo ustawa miała wejść w 2017 r., pieniądze były przeznaczone w roku 2017. Tak więc, nic się nie stanie, jeśli jeszcze przez dwa tygodnie będziemy mieli czas, żeby się dokładnie wszystkiemu przyjrzeć i przyjąć to na następnym posiedzeniu. Jeżeli przyjmiemy teraz, to będzie drugie czytanie na sali plenarnej i nikt nic nie zmieni, a przynajmniej strona społeczna nie będzie miała możliwości przedstawienia swoich wątpliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dwa zdania odnośnie do wypowiedzi pani poseł Niedzieli. Pani poseł powiedziała tak, jakbyśmy nic nie robili. Ja powiedziałem, że były 4 posiedzenia podkomisji. Tak więc, trwały bez przerwy nad tym prace.

Jeżeli chodzi o poprawki. Oczywiście wiem i rozumiem, że skoro tak naprawdę dzisiaj zostały złożone w sposób formalny poprawki Klubu Kukiz15 czy poprawki Platformy Obywatelskiej, to trzeba na to czasu, ale żeby to nie był czas marnowany. Poprawki Klubu Kukiz15 były zgłaszane dosyć dawno, tyle że nieformalnie. Ale one były i można się było z nimi zapoznać. Ja m.in. występowałem o opinię do tych dwudziestu kilku poprawek. Dlatego bądźmy bardziej precyzyjni w wypowiedziach. Rzeczywiście, pani poseł Niedziela nie złożyła swoich poprawek. Wczoraj je sygnalizowała na posiedzeniu podkomisji. Z tym zgadzam się. Wczoraj ich nie złożyła, bo nie miała podpisów.

Moje stanowisko jest takie – pracujmy dalej, a nie zakładajmy, że przerywamy pracę i spotykamy się za dwa tygodnie. Bo co może się okazać? Ktoś złoży następną poprawkę. W ten sposób może to wszystko trwać następny rok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Ja wszystko widzę, ale jest wniosek formalny. Nie musi pani. Proszę mi wierzyć, nic pani nie musi. Jest wniosek formalny o przerwanie na dwa tygodnie – zaraz to przegłosujemy i będziemy dalej dyskutować, proszę się nie martwić – i podjęcie pracy Komisji na kolejnym posiedzeniu Sejmu, przekazanie wszystkich poprawek. Mam prośbę, żeby pan wyłączył mikrofon, błagam. To takie trudne? Dziękuję. Poprawki zostaną rozesłane do pań i panów posłów. Również strona społeczna będzie mogła się z nimi zapoznać, a Biuro Legislacyjne będzie mogło się wypowiedzieć na ich temat. Tak, żebyśmy mieli pewien porządek w procedowaniu. Rzeczywiście prace nad tym projektem ustawy trwają tak długo, że te dwa tygodnie nic złego nie zrobią. Jednak jeśli nie będzie takiej woli Wysokich Komisji, to będziemy procedowali dalej z tymi wszystkim konsekwencjami, które wynikają z braku możliwości szerszego zapoznania się z tymi poprawkami.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem prac do następnego posiedzenia Komisji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 9 posłów, 15 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym prowadzimy obrady dalej. Jesteśmy przy zmianie nr 4. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej części dotyczącej zmiany nr 4? Najpierw pani tutaj, potem pani tam dalej. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Lena Hupper. Fundacja QLT, Stowarzyszenie „Polska Wolna od GMO". Mam pytanie, może trochę formalne. Niedawno w Sejmie odbyła się konferencja na temat GMO i byli zaproszeni goście z zagranicy specjalnie po to, aby nasi parlamentarzyści i osoby z rządu mogli się dowiedzieć nieco więcej, jak skutecznie zaradzić temu problemowi. I praktycznie nikogo tam nie było. Moje pytanie – czy ktoś z obecnych, oprócz posła Sachajko, był na tej konferencji? Czy ja mogę sobie pozwolić na takie pytanie? No, podniesienie rąk, to taki dobry zwyczaj.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Przepraszam bardzo, niech pani takich rzeczy nie robi. Niech pani zada pytanie, ale to nie jest szkoła.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

No jest. Mamy prawo odpytywać naszych posłów z odrobionych lekcji. A widzę, że nikt ich nie odrobił.

Pytanie drugie – czy ktoś z państwa odsłuchał potem nagrania i zapoznał się z tym, co było tam powiedziane? A było powiedziane wiele. I to bardzo ważnych rzeczy, m. in. że żaden kraj nie ma obowiązku działania na swoją niekorzyść, nawet, jeśli o tym mówią przepisy. I wiele innych ciekawych spraw było tam poruszonych. Tak więc, apeluję do wszystkich. Jeżeli rzeczywiście chcecie państwo dobra tego kraju i narodu, żebyście, po pierwsze, zapoznali się z tym w jaki sposób inne kraje to zrobiły. Bo tam zostało to po prostu wypunktowane. Wtedy będzie wspólna baza do rozmowy. Bo dopóki tego nie zrobicie, to kręcicie się w kółko. Chcecie dogodzić sojusznikowi, który żąda od nas konkretnych rozwiązań, i który chce wejść na nasz rynek. I to nie tylko poprzez GMO, ale również poprzez szczepienia, które teraz mają być obowiązkowe także dla osób dorosłych. Nie wiem czy panowie i panie posłanki będziecie zadowoleni z takiego rozwiązania. Bo wiem, że w Stanach bardzo dużo starszych ludzi umiera po szczepieniach.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. To nie był głos, jak mi się wydaje – chyba, że się mylę – odnoszący się do zmiany nr 4.To był głos w dyskusji, w debacie. A my nie prowadzimy już debaty nad całością. Proszę bardzo, pani z tyłu.

Przedstawicielka Fundacji ICPPC Sandrine Regiec:

Sandrine Regiec. Zastanawiam się – załóżmy, że ten rejestr musi być wprowadzony i załóżmy, że on jest pusty. Ja nie zapoznałam się z tymi poprawkami, bo po prostu nie miałam czasu. Mam pytanie – w jaki sposób państwo zabezpiecza Polskę, gdy jakaś korporacja tu wejdzie? Załóżmy ponadto, że rząd się zmieni i że wyszczególniona w rejestrze uprawa GMO będzie dozwolona? Weźmy taki najczarniejszy scenariusz. W jaki sposób te poprawki zabezpieczą Polskę? Jakie jest stanowisko w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przedstawicielka Fundacji ICPPC Teresa Garland:

Teresa Garland, jeszcze raz. Zwracam się do pani posłanki, bo niestety wcześniej nie miałam takiej możliwości. Faktycznie, pani chce dobrze. Bo w Polsce prawdopodobnie są już – tego nie wiem, tylko słyszałam – jakieś uprawy GMO. W związku z tym, żeby to wyeliminować, powinniśmy zapisać, że Polska jest całkowicie wolna od GMO, a w punkcie pierwszym – za jakiekolwiek uprawy kara taka, w punkcie drugim – za wprowadzenie produktów kara taka itd., itd. Oczywiście łącznie z całkowitym usunięciem możliwości działania jakiejkolwiek korporacji, która po prostu wprowadza do Polski cokolwiek z dodatkiem GMO. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan minister zgłosił się do zabrania głosu. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odpowiadając na uwagi – te przepisy, o których pani mówiła, już są w tej ustawie. Mało tego, ta ustawa i jej OSR zakłada wzmożenie kontroli upraw GMO do 3700 kontroli rocznie, czego nie było w poprzednich przepisach. Wykonywanie tych kontroli pozwoli – ewentualnie – wykryć szarą strefę, co do której mamy teraz tylko podejrzenia.

Jeśli mogę, to jeszcze dopowiem. Zmiana unijnej dyrektywy – o tym wczoraj też mówiłem, ale część z państwa wyszła – w 2015 r. spowodowała możliwość zgłoszenia terytorium danego kraju, jako terytorium wolne od GMO, do Komisji Europejskiej podczas rejestracji danego GMO, jak i też pozwala na wydanie później rozporządzenia, w którym zakaże się uprawy danego GMO na obszarze danego państwa. Te zmiany, moim zdaniem, spowodowały, że koncerny, które produkują takie nasiona, zorientowały się, że rynek europejski nie jest już dla nich rynkiem atrakcyjnym. Dlaczego? Bo z tych dwóch poprawek do dyrektywy, o której mówię, w okresie przejściowym skorzystało 19 państw. I co się stało? Od 2015 r., od momentu kiedy te poprawki weszły, żaden koncern w żadnym kraju europejskim nie wystąpił do Komisji o rozpoczęcie procesu rejestracji nowej odmiany GMO. Należy zatem przypuszczać, że te przepisy, które weszły w 2015 r. – które my teraz tą ustawą implementujemy, bo te dwa najważniejsze artykuły, o których mówiłem wczoraj i dzisiaj, są przepisane bezpośrednio z dyrektywy – zabezpieczają w stu procentach nasz kraj przed uprawami GMO.

A co do rejestru, to niestety – tu jest pewna nielogiczność, ale musimy wprowadzić przepisy odnośnie do rejestru GMO, mając pełną świadomość, że rejestr ten będzie pusty.

Głos z sali:

Nie musimy. Możemy wyjść z Unii.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysokie Komisje, szanowni goście. Ja mam naprawdę bardzo uprzejmą prośbę do strony społecznej, w tym szczególnie do mojej szanownej przedmówczyni, bo pani z takim zapałem nas tutaj filmuje. Proszę łaskawie przeczytać zmiany, sprawozdanie podkomisji i zmiany nr 14 i nr 15 (str. 14 i 15). Tam są jasno wyszczególnione przepisy karne: „Art. 58. 1 Kto, bez wymaganego zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, o którym mowa… podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2”. Dalej w pkt b) czytamy: „1a. Tej samej karze podlega, kto, nie spełniając warunków określonych w zezwoleniach albo zgodach” itd., itd. To jest bita strona przepisów karnych.

Proszę państwa, po uchwaleniu tej ustawy wreszcie będzie szansa zrezygnowania z tej gry pozorów, z jaką mamy do czynienia od wielu miesięcy. Zrozumcie to państwo. Przeczytajcie spokojnie te przepisy i odnoście się do zapisów, a nie powtarzajcie stale tych samych kwestii. My też doceniamy i uważamy, że GMO jest szkodliwe. I też chcemy temu postawić tamę. Tylko, w odróżnieniu od państwa, mamy obowiązki nałożone przez wyborców i musimy zrobić szczelny system prawny, żeby bronił przed niekontrolowanym rozprzestrzenianiem GMO. Apeluję do państwa o wspólne dojście do konkluzji. Im szybciej to zrobimy, tym lepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, teraz pan. Proszę mówić do mikrofonu i proszę się przedstawić.

Dziennikarz NTV Janusz Zagórski:

Janusz Zagórski – NTV. Czy w tym rejestrze znajdą się uprawy, które obecnie są na liście Ministerstwa Środowiska? Mówię o uprawach eksperymentalnych prowadzonych przez placówki naukowo-badawcze.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze, to pytanie do pana.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Jeżeli chodzi o eksperymentalne uwalnianie GMO, do tego jest inny rejestr. Na dzień dzisiejszy nie ma takich upraw i też nie wydajemy na to zgody. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym tylko dwa zdania powiedzieć, żeby to jasno wybrzmiało. Był zakaz uprawy, jest zgłoszony do Unii zakaz uprawy roślin GMO. Polska jest strefą wolną od upraw roślin GMO. Wszystko co państwo wiecie, słyszeliście, macie podejrzenie – wszyscy ci ludzie są przestępcami – i na każdym z nas ciąży obowiązek zgłoszenia takiego przestępstwa. Jeśli państwo podejrzewacie, że dana uprawa jest uprawą GMO, to zawsze możecie zwrócić się o takie badanie stwierdzające czy jest, czy nie jest. Badanie i pobieranie próbek na badania również jest ze zgłoszenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan minister, który od razu powie gdzie państwo macie to zgłosić.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Dziękuję pani poseł za ten głos. Ta ustawa zawiera przepisy mówiące o tym, że strona społeczna, jak i osoba indywidualna, jeśli ma podejrzenie, o którym mówił pani poseł, będzie mogła zgłosić taki fakt podejrzenia nielegalnej uprawy GMO do ministerstwa. Ministerstwo zleca wtedy kontrolę Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa i Inspekcja, na wniosek ministra, jest zobowiązana przeprowadzić taką kontrolę. Dziękuję. Oczywiście Ministerstwa Środowiska. Proszę przeczytać przepisy ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mili państwo, daleko odbiegliśmy od zmiany nr 4. Prowadzimy bardzo luźną dyskusję, która powinna się odbyć przy okazji pierwszego czytania, a nie na etapie rozpatrywania sprawozdania. Nie chcę też ograniczać jakoś nadzwyczajnie wypowiedzi, ale w ten sposób będziemy dyskutować, dyskutować i tego projektu nie uda się w żadnej formie przyjąć. I żeby na końcu nie było tak, że wśród dobrych intencji nic nam nie wyjdzie. Jeszcze dam szansę zabrać głos, ale będę już dość restrykcyjnie pilnował, żeby odnosić się do zmian. Jeżeli to nie jest do zmiany, przepraszam, ale będę odbierał głos. Proszę bardzo. Tylko do zmiany nr 4.

Głos z sali:

Jeszcze raz chcę zabrać głos odnośnie do tego, co powiedział pan minister. Jak my możemy zgłaszać, że ktoś gdzieś prowadzi jakąś uprawę? Przecież to jest zadanie i rola państwa, a nie…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję panu. Proszę się przedstawiać. Prosiłem też, żeby to było do zmiany nr 4. Ja sobie mówię, a życie się toczy. Proszę wyłączyć mikrofon. Pan minister jeszcze się zgłasza i przystępujemy do pracy nad zmianą nr 4 i nad poprawkami zgłoszonymi przez panią poseł Niedzielę. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odnośnie do głosu tego pana. Właśnie, jak powiedział pan przewodniczący, trzeba przeczytać ustawę. Ta ustawa zakłada stworzenie na początku roku planu kontroli wszystkich upraw w Polsce. Plan powstaje przy współudziale dwóch ministerstw: Ministerstwa Środowiska i Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kontrole, o których mówiłem wcześniej, jakie wynikają z tego, że ktoś ma jakieś podejrzenie i to zgłasza, są kontrolami doraźnymi. Oprócz tych kontroli doraźnych będzie wykonywany cały potężny plan kontroli upraw GMO, który będzie co roku tworzony i co roku będzie realizowany. Z wyników tej kontroli będzie powstawało sprawozdanie, które będzie jawne, będzie dostępne itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jest wśród nas przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pan dyrektor… Przepraszam bardzo, przede wszystkim jest pani minister Ewa Lech. O panu dyrektorze powiedziałam dlatego, że jest z departamentu zajmującego się m.in. nasiennictwem. Czy pani minister mogłaby przedstawić informację, ile tych kontroli jest i jak ten plan będzie wyglądał?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Oczywiście cały czas jesteśmy daleko od zmiany nr 4, ale im więcej rzeczy wyjaśnimy teraz, tym mniej pytań i wątpliwości będzie później. Tylko z taką nadzieją pozwalam na te wszystkie uwagi. Bardzo proszę, pani minister, tak? Proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Jeśli uda mi się być precyzyjną z informacji, które mam, to rocznie odbywa się około 5 tysięcy kontroli, które dotyczą materiału siewnego. I raczej nie stwierdza się GMO w materiale siewnym.

Głosy z sali:

Raczej?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Nie, nie stwierdza się.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO” Teresa Łabaziewicz:

To w takim razie, w jaki sposób w Niemczech cofnięto? Bo znaleziono materiał GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wielce szanowna pani, gdyby wszyscy mówili naraz, to posiedzenie nie miałoby sensu. Bo nikt siebie nie będzie słyszał. Nie, nie…

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO” Teresa Łabaziewicz:

Szanowny panie, to posiedzenie nie ma sensu w związku z tym, że posłowie wczoraj zgłosili poprawki, z którymi nikt się nie zdążył zapoznać. I my mamy teraz to przegłosować. Państwo chcecie to przegłosować. Dlatego to nie ma sensu. Bo my nie mamy możliwości porządnego zapoznania się z przepisami, które państwo chcą przepchnąć siłą.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wielce czcigodna, szanowna pani. Pani pewnie widziała głosowanie przed chwilą. I pani wyciąga sobie sama wnioski. Ja głosowałem i kilka innych osób za przerwą, część posłów była przeciw. A regulamin nas wszystkich obowiązuje. Żyjemy w kraju cywilizowanym. A to oznacza, że ludzie sobie nakładają własne reguły i je stosują. Ja je stosuję, bo szanuję wszystkich obecnych tu na sali. Skoro nie było woli na przerwę, to prowadzimy debatę i dyskusję dalej. Czy to mi się podoba, czy nie – nie ma to większego znaczenia. Po prostu.

W związku z tym wracam już tylko do zmiany nr 4. Powtarzam – jeśli ktoś chce w innej sprawie się odzywać, to proszę pilnować tych rzeczy, które będą dotyczyć kolejnych zmian i tam te uwagi zgłaszać do bardzo konkretnych rzeczy. Inaczej naprawdę nie ruszymy z miejsca. Czy ktoś z państwa ma uwagi do zmiany nr 4? Czy pani ma uwagę do zmiany nr 4?

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Mam nadzieję, że tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nadzieję czy pewność? Bo jeżeli to jest nadzieja i ogólna uwaga…

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Już czytam. Mam tu zapis art. 49c. Czy to dotyczy zmiany nr 4?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie. Proszę pilnować i wtedy dam pani szansę, żeby pani zabrała głos w tym konkretnym punkcie przy kolejnej zmianie. Wtedy będzie pani wyjaśniać o co chodzi. Ja naprawdę nie chcę państwu ograniczać głosu, ale chodzi o to, żebyśmy wiedzieli o czym rozmawiamy. Inaczej będziemy skakać i nie uda się nic. Czy ktoś ma uwagi do zmiany nr 4? Czy pan do zmiany nr 4? Nie. Czy pani do zmiany nr 4? Proszę bardzo.

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Proszę odpowiedzieć mi na następujące pytanie. Powiem tak, ja to traktuję jako jedną wielką manipulację, jak odbywają się posiedzenia podkomisji i Komisji. Proszę państwa, teraz analizujemy punkt po punkcie, na szybko, bezlitośnie przegłosowane poprawki, które przyjęli wczoraj posłowie. A dlaczego nie rozmawiamy na temat poprawek, które złożył Klub Kukiz15?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wielce szanowna pani…

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Proszę mnie posłuchać. Nie będzie półśrodków. A czego oczekuje naród polski, to wyraził się jednoznacznie: bezwzględny zakaz GMO, bez żadnych półśrodków, bez tworzenia stref, bez tworzenia rejestrów. I wydaje mi się, że w tym temacie się nie dogadamy, jeżeli państwo posłowie nie zrozumieją, że to, iż jesteśmy w Unii Europejskiej, to jedno, ale to jak bardzo chcemy być suwerennym krajem to drugie. Więc, jeśli chcemy być suwerennym krajem i piszemy „Rzeczpospolita Polska jest krajem wolnym od GMO", to koniec, kropka. Nie ma tu innej możliwości. A tutaj jest taka dyskusja: państwo jesteście przeciwko GMO, ale rejestr, bo Unia każe itd., itd. Macie słuchać Polaków a nie Unii Europejskiej, nie Komisji Europejskiej. My nie życzymy sobie GMO. Koniec, kropka.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Tylko na jedno pytanie pani odpowiem. Pan poseł przed chwilą mnie poinformował, że będzie zgłaszał poprawki do zmiany nr 13. I pani się ich doczeka, tylko ja nie mogę ruszyć z miejsca, żeby dobrnąć do zmiany nr 13. Wtedy pani usłyszy te poprawki, o których pani przed chwilą mówiła. Wystarczy trochę cierpliwości i porządku i państwo będziecie widzieli co i jak się zadzieje. I tylko tyle w tej części.

Przechodzimy do głosowania. Zostały zgłoszone poprawki przez panią poseł Niedzielę. Tak, jak sugerowało również Biuro Legislacyjne, rozumiem, że możemy je przegłosować razem. One nakładają nową konstrukcję dotyczącą rejestru.

Kto jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez panią poseł Niedzielę? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 6 posłów, 15 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Poprawki nie zostały uwzględnione. W związku z tym przyjmujemy zmianę nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 6? Proszę bardzo. Czy ma pani uwagę do zmiany nr 6?

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Nie, nie mam uwagi do zmiany nr 6, ale mam uwagę do tego, że przed chwilą dostałam dokument zupełnie inny niż wczoraj i podejrzewam, że nikt z tu obecnych tzw. strony społecznej tego nie ma. Jak zatem mamy nadążać za tym, co państwo robicie, jak nawet nie mamy poprawnego dokumentu przed oczami? Wczoraj zresztą też dostaliśmy dokument na 5 minut przed posiedzeniem i to jest skandal.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Proszę zarządzić przerwę w obradach i rozdać nam ten dokument.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Forum Dla Ojczyzny Krystyna Stefańska:
Proszę państwa, również posłowie PiS nie znają dokumentów, bo dostali je wczoraj na kilka minut przed głosowaniem. Zatem jak oni mogą dzisiaj cokolwiek głosować i o czymkolwiek decydować, jak też nie znają tego dokumentu?

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
Wiedzą jak mają głosować.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Forum Dla Ojczyzny Krystyna Stefańska:
To jest kpina z waszych wyborców.

Głosy z sali:
Ale zgodnie głosują i wszystko się zgadza.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
Czyli licznik się zgadza. Wiedzą na kogo i na co mają głosować. Prosimy o rozdanie poprawnego dokumentu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, ja mam jeszcze jeden egzemplarz. Proszę podać pani.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
Niech pan z nas nie kpi. Niech pan to sobie zabierze do domu.

Głosy z sali:
Hańba.
/*Grupa osób zaintonowała pieśń „Boże coś Polskę”*/

Przedstawicielka Stowarzyszenia Forum Dla Ojczyzny Krystyna Stefańska:
Panie posłanki, panowie posłowie, proszę żebyście się określili komu służycie: Bogu czy mamonie, Polakom czy szatanowi?

Głosy z sali:
Pochodzimy od Jaxy z Miechowa. Pochodzimy od Gryfitów, od cesarzy rzymskich, od Merowingów. Jesteśmy potomkami Jezusa i króla Dawida. Więc to przesłanie, iskra, która miała być z Polski – jestem ja tą osobą. Księża powiedzieli, że jestem Matką Boską. Wszystko się zgadza…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dobrze. Dziękuję bardzo. Ogłaszam 5 minut przerwy.

Głosy z sali:
Nie, proszę pana. Szefem Unii Europejskiej ma być ten…

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
A można prosić o te kopie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Przepraszam państwa bardzo, ale tutaj w sekretariacie są do rozdania sprawozdania podkomisji.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Proszę państwa, procedura jest taka, że macie państwo dzisiaj do dyspozycji sprawozdanie podkomisji. I proszę nie opowiadać, że nie wiemy nad czym głosujemy. Stos kilkudziesięciu egzemplarzy sprawozdania podkomisji leży i wystarczyło o to poprosić bez wielkich słów.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
To kłamstwo, bo to jest ciepłe, przed chwilą kopiowane.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Proszę mnie nie przekrzykiwać, proszę pani.

Poseł Jan Duda (PiS):
Wystarczyło o to poprosić.

Głos z sali:

Od tego jesteście, żeby nam to rozdać, a nie my mamy prosić.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeśli państwu tłumaczę procedury, to proszę mnie kulturalnie wysłuchać.

Głos z sali:

Przypomnę pani wczorajszą kulturę rozmowy, jeżeli pani chce.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę pana, proszę mnie nie przekrzykiwać.

Głos z sali:

Ja nie przekrzykuję, tylko niech pani nie kłamie.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tłumaczę panu, że sprawozdanie podkomisji, które tu macie w 30 egzemplarzach, to efekt wczorajszych prac podkomisji. I do tego sprawozdania się odnosimy. Proszę więc nie przekrzykiwać się. A w ogóle to trzeba było nie wychodzić wczoraj z posiedzenia podkomisji.

Głos z sali:

Gdybym wiedział, że będziecie działać przeciwko nam, nigdy byśmy was nie wybierali. Nie różnicie się niczym od PO.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy mogę prosić o zajmowanie miejsc? Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Proszę panie i panów posłów o powrót na salę, żebyśmy mogli przystąpić do pracy nad projektem. Nie ma na korytarzu posłów? To proszę zamknąć drzwi. Proszę o zajmowanie miejsc. Panowie, panie pośle przewodniczący Duda proszę zakończyć już rozmowy. Uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc na sali. Proszę zamknąć drzwi i zająć miejsca na sali. Czy są już wszyscy? Proszę zamknąć drzwi. Panie pośle Duda, czy pan mógłby już przerwać rozmowę? Jesteśmy przy zmianie nr 6. Pytałem czy są uwagi do zmiany nr 6 i nie słyszałem żadnych uwag. W związku z tym możemy przyjąć zmianę nr 6. Czy są uwagi do zmiany nr 7? Nie ma uwag. Przyjmujemy zmianę nr 7. Czy są uwagi do zmiany nr 8? Nie słyszę. Możemy przyjąć zmianę nr 8. Czy są uwagi do zmiany nr 9?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale wydaje mi się, że nie mamy kworum.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę o policzenie posłów. Oddzielnie w Komisji Ochrony Środowiska i oddzielnie w Komisji Rolnictwa.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Przepraszam, w kwestii formalnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę poczekać.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – 5 posłów. Brak kworum.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

W związku z tym, że nie mamy kworum, to w zasadzie musimy zakończyć posiedzenie Komisji. Pan poseł chciałby coś powiedzieć? Zadbać o kworum? Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Myślę, że ogłoszenie przerwy skutkowało tym, że posłowie po prostu wyszli na chwilę. Prosiłbym, aby pan przewodniczący przedłużył tę przerwę jeszcze o 5 minut, żeby posłowie mogli przybyć na wspólne posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Przerwa była 5-minutowa, ja czekałem 10 minut. Nie ma posłów na sali, a mają tu swoje obowiązki. Proszę, jeszcze pan poseł.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, właśnie dlatego, że była ogłoszona 5-minutowa przerwa, a znacznie się przedłużyła, to część posłów widząc, że przerwa jeszcze trwa, po prostu jeszcze wyszli na chwilę. To jest kwestia dosłownie kilku minut, żeby ci posłowie wrócili na posiedzenie. Zresztą już przychodzą.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Poczekamy jeszcze kilka minut. Na razie nie prowadzę obrad dalej. Jeżeli za kilka minut nie będzie kworum, to niestety, ale będę zobowiązany do przerwania posiedzenia Komisji.

Czy mamy kworum? W środowisku – jest. A w rolnictwie? Czy w Komisji Rolnictwa jest kworum? Proszę posłów z Komisji Rolnictwa o podniesienie ręki. Jest. Teraz proszę posłów z Komisji Ochrony Środowiska o podniesienie ręki. W Komisji Ochrony Środowiska nie ma kworum. Już jest. Jest 13 posłów, więc jest kworum. W Komisji Rolnictwa też jest kworum. Dobrze, możemy realizować dalej porządek obrad.

Przystępujemy do pracy. Czy są uwagi do zmiany nr 9? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 9. Czy są uwagi do zmiany nr 10?

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Przepraszam, w kwestii formalnej. Czy pan sądzi, że my czytamy w ułamku sekundy? Może zechcecie odczytać przynajmniej tę zmianę? Pan też nie wie, co pan przegłosowuje. Bo jestem pewna, że pan nie zna tego na pamięć od wczoraj. Prosimy o potraktowanie nas i siebie na tyle przyzwoicie. A, żeby to było w miarę przynajmniej rozsądne, to żeby to było odczytane. Bo inaczej nie ma cudów. Przed chwilą dostaliśmy to do ręki, a pan mówi: 7, 9, 11, haczyk, haczyk, haczyk – załatwione.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Posłowie dostali sprawozdanie wczoraj w wersji elektronicznej, więc zakładam, że przeczytali sprawozdanie podkomisji. Ja nie zajmuję się odpytywaniem czy przeczytali, czy nie. Pytam czy są uwagi. Jeżeli nie ma uwag, to krok po kroku rozpatrujemy projekt. Taka jest procedura tu przyjęta od niepamiętnych czasów i ja tego nie będę zmieniał, szanowna pani.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Ale strona społeczna ma prawo uczestniczyć w tym posiedzeniu Komisji, a nie może uczestniczyć, jeżeli dostała przed sekundą dokument do ręki. Czy to jest logiczne dla pana, czy nie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Szanowna pani…

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Tak czy nie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Czy może pani wyłączyć mikrofon? To nie jest szkoła – jeszcze raz to powtórzę.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

To jest mój dom. Ja się tu dobrze czuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Cieszę się. Czy może pani wyłączyć mikrofon? Dziękuję. Strona społeczna również wczoraj mogła przeczytać sprawozdanie w wersji elektronicznej. Ja naprawdę nic na to nie poradzę. Czy pani sobie wyobraża…

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:

Ten tupet, który pan tu reprezentuje w imieniu chyba swoim tylko – bo nie sądzę, żeby wszyscy tak myśleli, jak pan dziwnie – naprawdę przerasta moje pojęcie w odniesieniu do naszych pracowników.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Wielce czcigodna pani. Daję każdemu z państwa wypowiedzieć się w zasadzie na dowolny temat. Próbowałem ogłosić przerwę i zostałem przegłosowany. A pani mówi mi o tupecie. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad dalej. Czy są uwagi do zmiany nr 10? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 10.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Uwaga do zmiany nr 10.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Czy mogę prosić o odczytanie?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

A kto ma przeczytać?

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Pan na przykład, jeśli pan prowadzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja nie zajmuję się tutaj…

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Żebyśmy wiedzieli o czym rozmawiamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeżeli potrzeba, to mogę sekundę dłużej czekać, żeby pani zdążyła przeczytać.

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Prosimy o tę sekundę.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dobrze. Jesteśmy przy zmianie nr 10. Zakładam, że każdy z państwa zdąży przeczytać. Czy są uwagi do zmiany nr 10? Ona nie jest długa. Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 10. Czy są uwagi do zmiany nr 11? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę nr 11. Czy są uwagi do zmiany nr 12? Ona jest długa, więc… a nie, nie jest długa. Czy są uwagi do zmiany nr 12? Proszę bardzo.

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Proszę o wyjaśnienie co znaczy „wprowadzenie do obrotu nie wymaga zezwolenia, o którym mowa w art. 41" itd.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Golińska.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Pytanie tożsame. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pana ministra zapytamy. Panie ministrze, proszę o wyjaśnienie.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Poproszę pana dyrektora o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Prawnym MŚ Kamil Zawadzki:
Kamil Zawadzki – Departament Prawny.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę mówić bliżej mikrofonu, panie dyrektorze. Proszę się nie obawiać i głośniej mówić.

Główny specjalista w departamencie MŚ Kamil Zawadzki:
To jest przepis, który miał jedynie uwzględnić właśnie możliwość uzyskiwania…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Jeśli państwo nie będziecie mówić i przeszkadzać, będzie słychać. Naprawdę, proszę o przerwanie rozmów. Proszę, panie dyrektorze.

Główny specjalista w departamencie MŚ Kamil Zawadzki:
Osoby, które chcą prowadzić uprawy, mogą zgłaszać wnioski o pozwolenie w różnych państwach członkowskich. Ten przepis ma uwzględnić tę możliwość, bo do tej pory ona nie była uwzględniona w polskim systemie prawnym. W ten sposób również domykamy system tak, żeby kompleksowo uregulować możliwość uprawy w Polsce tych produktów GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Jak zrozumiałem, panie nie są zadowolone z tej odpowiedzi. Uważają, że to nie jest odpowiedź na pytanie. Panie ministrze, czy pan mógłby udzielić odpowiedzi na pytanie, albo wskazać kompetentnego pracownika Ministerstwie Środowiska bądź innej instytucji, który odpowie na pytanie? Panie dyrektorze, pan wyłączy mikrofon. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:
Jak powiedział pan dyrektor to jest przepis bezpośrednio przepisany z dyrektywy. On domyka pewien system, który nie był implementowany. Ja może poproszę panią z Ministerstwa Rolnictwa o zabranie głosu.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
Sami nie wiecie, co czynicie, ludzie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę bardzo, pani dyrektor.

Przedstawicielka Fundacji QLT Lena Hupper:
Kpicie sami z siebie po prostu. To jest komedia, a nie Sejm.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Może pani nie przerywać?

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:
Panie przewodniczący, proponuję, żeby jakiś poseł złożył jeszcze wniosek formalny o przerwę. Bo tak to jest – nikt z nas nie jest przygotowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę wyłączyć mikrofony. Nie, nie, to nie ma sensu. Na razie nic jeszcze nie przegłosowaliśmy. Głosować będziemy na końcu. Na razie pytam po kolei o uwagi do zmian. Czy pani minister jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie bądź osoba przez panią wskazana?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:
Tak, poproszę koleżankę, która się tym zajmuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Zasobów Genowych i Roślin Genetycznie Zmodyfikowanych w Departamencie Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Małgorzata Woźniak:
Proszę państwa, art. 41ustawy-matki, czyli ustawy macierzystej z 2001 r. – ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, wskazywał, że zgody, zezwolenia na wprowadzenie do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych wydaje Minister Środowiska. Trzy lata później, kiedy Polska weszła do Unii Europejskiej, ten przepis przestał obowiązywać, ponieważ to nie Minister Środowiska wydaje zezwolenia na wprowadzenie

do obrotu produktów, tylko decyzja na wprowadzenie do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych wydawana jest na poziomie Unii Europejskiej i wydają ją właściwe organy Unii (Komisja Europejska) w postaci decyzji. A ministrowie środowiska, czyli – w przypadku Polski – polski minister środowiska bierze udział w procedurze dopuszczania do obrotu, gdzie końcową decyzją jest decyzja Ministra Środowiska.

I ten przepis tutaj zaproponowany pojawia się dużo, dużo później. Bo powinien pojawić się wiele lat wcześniej. Powinien być gotowy na 2004 r. Natomiast jest to przepis uzupełniający, formalny, mówiący o tym, że decyzje, które są wydane na poziomie Unii Europejskiej, nie wymagają dodatkowego zezwolenia Ministra Środowiska. I to wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Gospodarstwo Rolne „OHANADAL" Jolanta Dal:

Czyli mam rozumieć, że jeżeli ktoś dostanie zezwolenie na poziomie Unii Europejskiej, to będzie mógł? Czy to zezwolenie będzie obowiązywało na terenie Polski?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Tak, proszę bardzo panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Jak powiedziała pani z Ministerstwa Rolnictwa, proces rejestracji upraw polega na tym, że decyzje wydaje Komisja Europejska. I jeżeli państwo członkowskie albo inne państwo członkowskie, zgodnie z art. 49c projektu, nie zgłosi wniosku o to do Komisji Europejskiej podczas rejestracji, że obszar danego kraju ma być wyłączony spod uprawy danej modyfikacji GMO, to wtedy ta decyzja obejmuje również to państwo.

Komisja Europejska wydaje decyzje na teren całej Unii Europejskiej. Jest możliwość zgłoszenia sprzeciwu do tego i niniejszy projekt ustawy, i poprawki zaproponowane przez Prawo i Sprawiedliwość wymagają od Ministra Środowiska właśnie złożenia takiego sprzeciwu. Jeżeli sprzeciw nie będzie zgłoszony w obojętnie jakim państwie, to decyzja unijna zezwala na uprawę GMO w danym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Dziękuję. Zacytuję art. 41 ustawy macierzystej: „Wprowadzenie do obrotu wymaga uzyskania zezwolenia ministra właściwego do spraw środowiska wydanego na wniosek zainteresowanego". Okej. A teraz projekt ustawy, art. 41a: „Wprowadzenie do obrotu nie wymaga uzyskania zezwolenia". Czyli wychodzi na to, że jeżeli Unia Europejska, w drodze rozporządzenia Parlamentu Europejskiego, dopuści jakąkolwiek uprawę GMO ona automatycznie w Polsce będzie obowiązywać, bo art. 41a mówi, że wprowadzenie do obrotu nie wymaga uzyskania zezwolenia. Przecież w tym momencie wprowadzamy uprawę GMO poprzez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego. No, przepraszam bardzo.

Głos z sali:

Która odpowiedź pana ministra czy pani minister była prawdziwa?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Ja rozumiem, że państwo jesteście przyzwyczajeni do takiego dziwnego zachowania. A ja tylko proszę o zgłaszanie. Naprawdę każdemu pozwolę zabrać głos. To nie jest restauracja albo jakieś inne miejsce. Proszę się też przedstawiać, bo to dużo większy porządek wprowadza. I tyle. Jeżeli chce pan zabrać głos, to proszę podać imię, nazwisko i zadać pytanie. Jeszcze? Imię, nazwisko. Już nie. Panie ministrze, proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Ale ja chciałabym prosić o odpowiedź ze strony ministrów.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Zaraz dam szansę… domyślam się, że na pani pytanie. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:
Jak powiedziałem, decyzja rejestracyjna obejmuje teren całej Unii Europejskiej, ale dyrektywa daje możliwość – co jest przeniesione do projektu ustawy – złożenia wniosku do Komisji Europejskiej, aby terytorium danego kraju było obszarem wolnym od danej uprawy GMO. Na tym to polega. I art. 49c wymusza na Ministrze Środowiska podczas procesu rejestracji wystąpienie z wnioskiem do Komisji Europejskiej, aby terytorium naszego kraju było wolne od danej uprawy GMO. I w decyzji, która jest decyzją rejestracyjną, jest załącznik nr 1, a w załączniku nr 1 wymienione są kraje, na terenie których, na podstawie wniosków płynących z tych krajów, nie można uprawiać danej odmiany GMO. Tak jest skonstruowana dyrektywa. Wcześniej ten przepis był – jak pani powiedziała – scedowany bezpośrednio na państwo członkowskie. Zmiana dyrektywy spowodowała, że proces rejestracji odbywa się na poziomie Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę. Mam tylko prośbę, żeby państwo przedstawiali się za każdym razem, bo później jest robiony protokół, stenogram. Naprawdę, to wszystko jest ważne, więc żeby panie, które sporządzają dokumentację, nie miały wątpliwości kto mówi. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:
Teresa Łabaziewicz. W odpowiedzi na uzasadnienie pana ministra. W art. 41a mamy informację, że jeżeli produkt GMO został wprowadzony do obrotu, a nie niewprowadzony do obrotu. I w tym momencie mówią państwo, że nie wymaga uzyskania zezwolenia produkt GMO, który został wprowadzony do obrotu. No tak. Zatem, jeśli Komisja Europejska wprowadza jakiś produkt GMO, to kto wyda zakaz w Polsce? Dlaczego to nie wymaga uzyskania zezwolenia? To musi wymagać albo zezwolenia, albo zakazu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Jeżeli już pani skończyła, to są jeszcze dwa głosy, panie ministrze. Wszystkie głosy zbierzemy i dopiero wtedy pan odpowie. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:
Jarosław Kusyk. Chciałem zwrócić uwagę, że ten przepis jest oparty na czynniku organizacyjnym i czynniku ludzkim. Po pierwsze, jeżeli właściwy minister przegapi ten termin, to mamy problem. A druga sprawa – różnie to bywa z procedowaniem. Znamy to z naszego Sejmu, znamy też z innych parlamentów. I istnieje możliwość, że zostanie to przegapione.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Tam pan się zgłaszał. Tak, pan. Proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia WSPÓLNE DOBRO Grzegorz Kuśmierz:
Stowarzyszenie WSPÓLNE DOBRO. Punkt, o którym dyskutujemy…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Nazwisko pana?

Przedstawiciel Stowarzyszenia WSPÓLNE DOBRO Grzegorz Kuśmierz:
Grzegorz Kuśmierz. Tu też jest zapis: „albo na podstawie decyzji wydanej przez państwo członkowskie inne niż Rzeczpospolita Polska". Czyli każde państwo członkowskie może nam narzucić – ja tak to rozumiem – i wprowadzić GMO. Bo nie dosyć, że Komisja Europejska, to jeszcze jest napisane: „albo na podstawie decyzji wydanej przez państwo członkowskie". Uważam, że ten zapis jest całkowicie niekorzystny dla nas.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Proszę wyłączyć mikrofon. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:
Taka konstrukcja tego przepisu jest zawarta w dyrektywie. No tak, bo to jest przepisane z dyrektywy. Jeżeli jest wniosek o rejestrację danego produktu GMO, to cały proces

rejestracji kończy się decyzją wykonawczą. Taką przykładową decyzję mam tu w ręku. I teraz, w ramach procedowania tego wniosku państwa członkowskie – powtarzam to jeszcze raz – mogą zgłosić zakaz uprawy danego GMO w danym państwie. I na tej podstawie, jeżeli jest takie zgłoszenie, jest załącznik do takiej decyzji rejestracyjnej, która zezwala na obrót danym produktem GMO na terenie Unii Europejskiej. Do tej decyzji jest załącznik, gdzie są wymienione terytoria, na których uprawa – tu np. kukurydzy MON810 – jest zakazana. Tu są wymienione te państwa. Taki jest mechanizm. Dlatego do ustawy został wprowadzony art. 49c, który też jest przepisany z dyrektywy. On narzuca ministrowi obowiązek wystąpienia, w przypadku takiej rejestracji danego produktu, do danego państwa członkowskiego albo do Komisji Europejskiej, żeby zgłosić, iż nasz kraj będzie wolny od tego produktu GMO. Tak to wygląda. Innego mechanizmu dyrektywa nie przewiduje.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Dziękuję bardzo. Teraz pani, a później pan.

Przedstawicielka Fundacji ICPPC Teresa Garland:
Teresa Garland. A jeżeli w Komisji Europejskiej nie zaakceptują tego i powiedzą: nie, wy musicie to uprawiać. To co wtedy? My nie mamy żadnej szansy obrony.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę bardzo, pan z tyłu za panią. Proszę tylko do mikrofonu. I proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Polsko-Polonijnego Zgromadzenia Niepodległościowego Adam Bednarczyk:
Adam Bednarczyk – Polsko-Polonijne Zgromadzenie Niepodległościowe i jeszcze dwie inne partie: Organizacja Narodu Polskiego – Liga Polska i Obrona Narodu Polskiego.

Proszę państwa, po co te wszystkie procedury. Raz wysłać do Unii Europejskiej: u nas nie ma uprawy GMO. I koniec. Po prostu nie przysyłajcie, nie wymagajcie. Po co to wszystko? Przecież to są kpiny. Czy ci ludzie w ministerstwie nie myślą? Nie potrafię tego określić, bo nie chciałbym nikogo obrazić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Proszę wyłączyć mikrofon. Bardzo proszę, tutaj pan.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:
Jarosław Kusyk. Sytuacja jest taka, że w Unii Europejskiej kraje procedują i mogą wprowadzić jakiś organizm z GMO. Jeżeli nie zdążymy przeciwstawić się temu, to praktycznie w Polsce również może to nastąpić.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że nie jesteśmy samotną wyspą, jak np. Wielka Brytania, i np. Niemcy, Czechy czy Węgry mogą przyjąć ten organizm GMO u siebie. Jak wiemy, GMO nie zna granic. Najważniejsze tutaj byłoby, żeby w momencie, kiedy to jest procedowane w Unii Europejskiej, tego nie przegapić. Jak już wspomniałem, tu jest bardzo ważne, istotne to, żeby nie przegapić spraw proceduralnych, jeżeli jakiemuś koncernowi zależałoby na tym, żeby to zrobić na poziomie europejskim. Czy ustawodawca przewidział tu jakieś zabezpieczenia? Jeżeli nie, to możemy zrobić to sprawą otwartą.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Pan z tyłu jeszcze.

Przedstawiciel Stowarzyszenia WSPÓLNE DOBRO Grzegorz Kuśmierz:
Stowarzyszenie WSPÓLNE DOBRO – Grzegorz Kuśmierz. Jak mówiłem, tu jeszcze dochodzi obawa, że my nie tylko musimy kontrolować Unię Europejską, ale – jak zapisano – „na podstawie decyzji wydanej przez państwo członkowskie inne niż Rzeczpospolita Polska". Czyli musimy kontrolować Unię Europejską i poszczególne kraje. Uważam, że to jest wręcz niemożliwe. Boczną drogą, przez jakiś dowolny kraj, może to być w Polsce zalegalizowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):
Jeszcze pan z tyłu się zgłaszał. Tam za kamerą. Teraz nie widzę, ale rękę widziałem wcześniej. Już nie? To proszę bardzo, pani.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Teresa Łabaziewicz. Jeszcze raz do pana ministra. Chcę powiedzieć, że art. 41 ustawy macierzystej nie mówi o zakazie wprowadzenie GMO, tylko „wprowadzenie do obrotu wymaga uzyskania zezwolenia". To pierwsza sprawa.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o wniosek ministra, który wnosiłby o wprowadzenie do rejestru zakazanych upraw GMO. Jakie instrumenty prawne są przewidziane przez ustawę, które zmuszałyby ministra do egzekwowania obowiązku zgłaszania wniosku o wykluczenie danego GMO z uprawy? Jakie mamy instrumenty prawne, które są przewidziane przez tą ustawę?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Są pewne procedury opisane też w tej dyrektywie, które mówią jak powinien wyglądać proces rejestracji danego GMO przed wprowadzeniem do obrotu. Jeżeli jakikolwiek podmiot występuje do jakiegokolwiek państwa unijnego o to, żeby zarejestrować obrót danym GMO, to państwo to ma obowiązek – są tu ściśle określone terminy w rozporządzeniach wykonawczych i w dyrektywie – powiadomić wszystkie państwa członkowskie. Zatem, nie jest to na zasadzie – jak tu pan powiedział – że my musimy uważać na inne państwa i np. co dwa tygodnie wysyłać pisma czy u nich proces jakiś rejestracji jest prowadzony. Obligatoryjnie te państwa członkowskie muszą się zgłosić do nas, przesłać nam cały wniosek rejestracyjny. I my – jako państwo polskie – analizujemy ten wniosek, minister środowiska odnosi się do tego wniosku, przesyła swoją opinię do danego państwa członkowskiego bądź do Komisji Europejskiej. Jednocześnie, też w określonym terminie, przesyła wniosek o wyłączenie Polski z uprawy danego GMO, co jest obecnie – powtarzam raz jeszcze – zagwarantowane w art. 49c.

Tutaj cały czas pani nie rozumie jednej rzeczy. Ja to pokazywałem – decyzja rejestracyjna danego GMO zawiera załącznik, w którym wypisane są państwa, w których nie można obracać danym GMO. A ustawa zmusza ministra środowiska do tego, żeby wystąpił o to, by znaleźć się w tym załączniku. Dokładnie tak.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

W takim razie…

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Nie, nie. Sekundę. Proszę – pan profesor Woźniak tam z tyłu się zgłasza.

Kierownik Katedry Politechniki Rzeszowskiej prof. dr hab. inż. Leszek Woźniak:

Rzecz chyba polega na tym, żeby ten obowiązek był wyartykułowany, że minister ma absolutny obowiązek. Nie może się zdarzyć, że zapomni, czy coś tam. A tu nie jest to dokładnie sprecyzowane. Minister ma absolutny obowiązek wyautować każdą pojawiającą się propozycję zarejestrowania jakiejkolwiek odmiany GMO w Polsce. A tak do końca nie jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pan tu jeszcze się zgłasza.

Prezes Fundacji ICPPC Julian Rose:

Myślę, że to jest tylko taka wymówka, jeśli chodzi o to, że wszystko pochodzi z Unii Europejskiej. To jest wymówka, żeby nie podjąć konkretnych działań w Polsce. Ponieważ Unia Europejska, Komisja Europejska jest niewybieralnym ciałem, natomiast rząd Polski jest wybierany i państwo posłowie jesteście wybierani przez naród. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że pozycja Polaków jest mocniejsza niż Unii Europejskiej. To my tutaj jesteśmy stroną rządzącą. Chcemy konkretnych działań. Dosyć tego gadania. Chcemy Polski bez GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję. Teraz pan, potem pani. Proszę się przedstawić.

Prezes Fundacji Zielony Kazimierz Tadeusz Strzępek:

Tadeusz Strzępek – Fundacja Zielony Kazimierz. Ja krótko – czy panowie ministrowie nie dbają o własne zdrowie? Przecież również będziecie jeść tę żywność w kraju. Czy panowie ministrowie, posłowie nie macie dzieci, nie dbacie o nie? A może myślicie, że was coś uchroni? Czy któryś z was urzędników decydujących o wprowadzaniu tych wszystkich procedur przeczytał chociaż jedną książkę na temat GMO, na temat zagrożeń, które GMO wprowadza do naszego narodu? Czy panowie nie widzą tych zagrożeń? Myślę, że GMO to kolejny element depopulacji naszego narodu, zniszczenia naszego drobnego rolnictwa. Kogo wy reprezentujecie? Czy nas Polaków, czy obce korporacje, które żerują? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO” Teresa Łabaziewicz:

Teresa Łabaziewicz. Popieram przedmówcę, jak najbardziej. I jeszcze odniosę się do art. 41 i 41a. Pan minister cały czas próbuje mi wytłumaczyć, więc ja też chciałabym przedstawić swoje stanowisko. W artykule jasno jest powiedziane „wprowadzenie do obrotu wymaga uzyskania zezwolenia”, a w poprawce jest, że nie wymaga. Ale my rozmawiamy o wprowadzeniu do obrotu. A dlaczego nie możemy rozmawiać o zakazie wprowadzenia do obrotu? Tutaj ewidentnie w tym artykule jest napisane, że „wprowadzenie do obrotu nie wymaga zezwolenia”. Ja chcę mieć artykuł, w którym jest napisane, że zakaz wprowadzenia do obrotu nie wymaga zezwolenia ministra, bo Polska jest wolna od GMO. Zatem, taki zakaz do obrotu nie wymaga jego wniosku, ani jego zezwolenia.

Tam jest jasno zapisane, czarno na białym: wprowadzenie do obrotu uprawy GMO. A my chcemy zakazu wprowadzenia uprawy GMO. No, brakuje mi tam jednego wyrazu „zakaz”.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani z tyłu, proszę bardzo. Proszę się tylko przedstawić.

Uniwersytet Trzeciego Wieku Zofia Salamon:

Zofia Salamon. Ja reprezentuję trzeci wiek, że tak powiem. Chciałabym zapytać – jakie są możliwości prowadzenia upraw do spraw naukowych. Jakie tu są zabezpieczenia? Bo przecież pyłki rozchodzą się na setki kilometrów. Jeżeli my nie trawimy np. cząstek GMO, a wdychamy, to też wprowadzamy je do organizmu i być może nie będzie można wyprowadzić ich z organizmu, i będą nam szkodziły. Chodzi zatem o to, żeby nie było tych pyłków, żeby były zabezpieczone, żeby te uprawy były jak najmniejsze, żeby ich po prostu nie było. Bo jeżeli nie chcemy GMO, to po co je badać? One już są zbadane, że są szkodliwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pan z tyłu. Pan się zgłaszał? Proszę.

Pan Zdzisław Przepióra:

Zdzisław Przepióra. Reprezentuję siebie, obywatela. Mam pytanie, panie ministrze. Czy ten pośpiech nie jest związany z tym, że weszła CETA po cichutku i w tej chwili żywność z Ameryki, z Kanady w dużej ilości już płynie, albo czeka gdzieś. Może to jest powiązane z tą sprawą? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Ten artykuł dotyczy uprawy GMO, a nie produktów żywnościowych itd. To jest zupełnie co innego. Ewentualne produkty GMO, które przypływałyby z Kanady i były sprzedawane na terenie Unii Europejskiej też muszą mieć rejestrację Komisji Europejskiej, tylko opartą na innych przepisach. Tak więc to absolutnie z niczym nie jest związane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej uwag do zmiany nr 12. Nikt nie zgłosił żadnej poprawki.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

W jaki sposób w takim czasie, podczas dyskusji, my możemy zgłosić poprawkę?

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Jeszcze pan zabierze głos i ja pani odpowiem. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:

Jarosław Kusyk. Mimo całego szacunku, nie zgodziłbym się z panem, ponieważ mamy sprawę otwartą właśnie procedowania wpisu na poziomie Unii Europejskiej i w Polsce. Nie mamy tego zabezpieczenia – jestem przekonany – że przez przeoczenie czy też z innych względów nie dokona się tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Mam formalny problem. Bo, żeby poddać cokolwiek pod głosowanie, to musi wpłynąć poprawka na piśmie podpisana przez trzech czy troje posłów. Jeżeli poprawka byłaby na piśmie to trzeba poprosić jakichś posłów – inna sprawa, czy posłowie będą chcieli, bo to jest osobna historia – o zgłoszenie jej. Gdyby poprawka wpłynęła, poddałbym ją pod głosowanie. Bo nie mogę głosować czegoś, co nie wpłynęło formalnie. Ja muszę działać w ramach regulaminu Sejmu. Ja nie mam wyboru. Z całym szacunkiem i całą sympatią – nie mam wyboru. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:

Jarosław Kusyk. Jeszcze w sprawie formalnej. Będzie jeszcze drugie czytanie, bo prawdopodobnie jeszcze dzisiaj zostanie ten projekt przegłosowany w takiej formie lub lekko poprawiony. My nie mamy szans, żeby teraz wnieść te poprawki. Natomiast chciałbym zaznaczyć (zaprotokołować), że ta sprawa – według nas – nie jest zamknięta. Bo nie ma żadnego przepisu, ani sposobu na to, żeby zabezpieczyć to zagrożenie, o którym mówiłem wcześniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

W całości ma pan rację. To nie jest koniec procesu legislacyjnego, bo ciągle jesteśmy po pierwszym czytaniu i na etapie rozpatrywania sprawozdania podkomisji. Komisje przedłożą sprawozdanie Wysokiej Izbie, Sejm będzie się tym zajmował w trakcie drugiego czytania i posłowie, już w ramach klubów parlamentarnych, będą mogli zgłaszać poprawki do tego materiału. Jeżeli poprawki zostaną zgłoszone do tego projektu ustawy, my wrócimy na wspólnym posiedzeniu Komisji do tego i dalej będziemy dyskutować o poprawkach zgłoszonych w trakcie drugiego czytania. A oprócz tego – przepraszam, ale muszę to wyjaśnić – nawet po trzecim czytaniu, gdyby się okazało, że są jeszcze jakieś uwagi i poprawki, to prace nad projektem ustawy będą trwały w Senacie. Tam również można zgłaszać poprawki. To oznacza, że ten proces nie jest dzisiaj zakończony. My tu dzisiaj nic nie kończymy. Dzisiaj ciągle dyskutujemy o konkretnych zapisach wynikających ze sprawozdania przyjętego przez podkomisję.

Formą projektu, którą dziś przyjmą Komisje bądź nie – tego nie wiem – będzie się zajmował Sejm w trakcie drugiego czytania. Nie wiem, kiedy będzie drugie czytanie. Na pewno nie będzie to na tym posiedzeniu Sejmu. A to oznacza, że mamy co najmniej dwa tygodnie czasu. Przepraszam, że tłumaczę tu tryb legislacyjny, ale nie chciałbym już wracać do tych rzeczy. Proszę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Jarosław Kusyk:

Chciałbym tylko powiedzieć, że my sobie doskonale zdajemy sprawę i znamy tę procedurę, wbrew pozorom. Próbujemy się dostosowywać. Włosów sobie nie rwiemy. Natomiast zależało mi na tym, ponieważ te negocjacje nie zakończą się dzisiaj i będą jeszcze powtarzane, żebyśmy znowu nie tracili czasu na inne rzeczy, żebyśmy zostawili pewne otwarte sprawy. Ten punkt jest dosyć istotny i zależy mi na zaprotokołowaniu, żebyśmy później, jeżeli przystąpimy znowu do pracy, nie przechodzili niewiadomo jakiej drogi, tylko skoncentrowali się na tych punktach rozbieżnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany? Pan poseł Dolata, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Doceniam to, że pan przewodniczący chce prowadzić to posiedzenie z taką maksymalną starannością i jednocześnie z uwzględnieniem wszystkich głosów, które padają ze strony społecznej. Ja to doceniam, ale jednak chyba przekraczamy wszelkie dopuszczalne normy, jeśli chodzi o dyskusję nad jedną zmianą, gdzie nie ma już żadnych nowych argumentów, gdzie minister wielokrotnie odpowiadał na zadawane pytania. One są ponawiane i jednak trzeba wrócić do sprawnego procedowania nad sprawozdaniem podkomisji. Krótko mówiąc, przedstawiamy pytania, minister odpowiada, głosujemy, przechodzimy do następnej zmiany. Bo to – niestety – wygląda mi na próbę obstrukcji. I to próbę skuteczną.

Powiem tak – nie chcę tutaj porównywać sposobu pracy pana przewodniczącego i pana przewodniczącego Sachajko, ale pan przewodniczący Sachajko, kiedy prowadzi posiedzenia Komisji Rolnictwa, to ustala czas. Wystąpienia posłów mogą być tylko raz. Ustala limit czasowy na 2-3 minuty i nikt nie może zadawać pytań w nieskończoność. A tutaj, niestety, strona społeczna zadaje pytania w nieskończoność. Te same osoby pytają o to samo. I to, niestety, spowoduje, że my nie posuniemy się w tych pracach.

Zgłaszam formalny wniosek o to, abyśmy przeszli do procedowania nad sprawozdaniem podkomisji. Jeśli strona społeczna ma jakieś propozycje poprawek, powinna je zgłaszać. Jeśli posłowie te propozycje przejmą, to wtedy głosujemy te poprawki i przechodzimy dalej. Oczywiście, jeśli poprawki są przegłosowane pozytywnie, to wchodzą do sprawozdania Komisji, jeśli negatywnie – przechodzimy do głosowania następnych zmian.

W ten sposób na pewno prowadzić posiedzenia Komisji się nie da, bo widać, że strona społeczna dąży do obstrukcji. Myślę, że gdyby obserwowali to – a być może obserwują – przedstawiciele firmy Monsanto czy Bayer'a to bardzo się cieszą, że jest powstrzymywana ustawa, która ma zabezpieczyć Polskę przed ekspansją GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Gawłowski (PO):

Pani poseł Niedziela. To jest ciekawa refleksja, panie pośle. Ja natychmiast oddaję po tych wypowiedziach prowadzenie posiedzenia posłowi Sochajko. Naprawdę bardzo chętnie to zrobię. Nie chciał od początku prowadzić, żeby była sprawa jasna. Ale trochę mi przykro, bo te osoby, które zabierały głos, raczej nie sprawiały wrażenia osób, które chcą reprezentować firmę Monsanto. Raczej są kompletnie po drugiej stronie, więc jeżeli jest jakaś obstrukcja, to na pewno nie po mojej stronie.

Pani poseł Niedziela, pan poseł Duda i oddaję prowadzenie panu posłowi Sochajko.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle Dolata, gdyby pan poseł nie był członkiem Komisji Rolnictwa, to nie dziwiłabym się. Ale jest pan członkiem Komisji Rolnictwa i doskonale pan wie, że nawet jak jest czas 3 czy niekiedy 5 minut, to jeszcze się nie zdarzyło, żeby się udało posłom na sam koniec zadać pytanie, ponieważ tak przedłużają się dyskusje, gdyż pan poseł Sachajko zawsze pozwala wypowiedzieć się stronie społecznej. I takie mamy zasady, że strona społeczna mówi tyle, ile chce.

A oskarżanie strony społecznej, która ma wątpliwości od początku – i dlatego chcieliśmy przerwę – że jest na usługach Monsanto, to trochę nie tak, panie pośle. To nie jest żadna obstrukcja. Pan wie i ja wiem, że to jest trudny temat. Część osób musi się wypowiedzieć. I nie wolno zamykać tego. Ja rozumiem, że pana wniosek jest zamknięciem dyskusji, czyli państwo nie będą już rozmawiać, tylko będziemy analizowali poszczególne punkty już bez dyskusji. Czy o to panu chodziło?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dolata ad vocem.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jedno zdanie, panie przewodniczący. Prosiłbym, aby pani przewodnicząca Dorota Niedziela, którą bardzo szanuję i lubię, jednak nie wkładała w moje usta swoich projek-

cji, bo nic takiego nie powiedziałem. Ja doceniam stronę społeczną. Już powiedziałem, że strona społeczna toczy szlachetną walkę, ale nie wykazuje zrozumienia, jeśli chodzi o procedury, które panują w Komisji, i działa funkcjonalnie niestety na szkodę tej idei, której – jak wierzę – z przekonaniem chce bronić. Powinniśmy tę ustawę przyjąć, żeby właśnie zrealizować ten cel: zabezpieczenie Polski przed GMO. Dlatego musimy przejść do procedowania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję panie pośle. Chciałbym się wytłumaczyć, bo padły tu słowa, że nie chciałem prowadzić posiedzenia. Jednocześnie miałem czytanie na sali plenarnej, więc nie mogłem prowadzić tego posiedzenia od początku. Bardzo prosiłbym jednak o precyzję wypowiedzi. Jak państwo wiecie, nie uchylam się od przewodniczenia. Chciałbym, żebyśmy przeszli do kolejnego punktu, bo mam tu w końcu poprawkę i zobaczymy dobrą wolę posłów, którzy chcą dobrego procedowania prawa. Pan poseł Duda.

Poseł Jan Duda (PiS):

Ja bardzo krótko. Mam jedno krótkie pytanie do pana ministra. Czy, gdyby się tak zdarzyło, że minister nie wystąpi z wnioskiem o zabronienie uprawy danego GMO u nas w kraju, to ktoś, kto będzie go chciał uprawiać, będzie podlegał tym wszystkim procedurom związanym z wpisem do rejestru?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Tak. Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania zmiany nr 12.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 12 w obecnym brzmieniu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Za 19 posłów, 1 przeciw, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do zmiany nr 13. Czy są uwagi do zmiany nr 13? Bardzo proszę. Wprowadzamy ograniczenie czasu wypowiedzi takie, jakie zwykle mamy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa, czyli 2-3 minuty, nie dłużej.

Doradca ICPPC prof. Jacek Nowak:

Jacek Nowak – emerytowany profesor Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie.

Już raz mi zamknięto usta dzisiaj. Ta zmiana jest olbrzymia. Ja przygotowałem się do konstruktywnej współpracy z paniami i panami posłami. To znaczy przygotowałem wręcz projekty poprawek do niektórych też uzasadnienie, mimo, że noc była krótka.

Po pierwsze, w art. 49a „Rzeczpospolita Polska jest wolna od upraw GMO" pkt 3 w ust. 2, który mówi, że przepis ten jest realizowany przez wpis do rejestru, jest sprzeczny. W związku z tym mam pomysł poprawki. Zrzekam się autorstwa tego pomysłu. Niech ktoś z posłów go przejmie. Ja już to kiedyś proponowałem, więc przypominam. Otóż dyrektywa 2001/15 daje możliwość każdemu krajowi członkowskiemu wyłączenia grup GMO. Pominął to pan, panie ministrze, mówiąc, że daje możliwość wyłączenia tylko danego GMO. Nie powiedział pan, że grup GMO, ze względu na cechę uprawy. Zatem poprawka brzmi tak: w art. 49a dodaje się ust. 3 w brzmieniu: „W szczególności zakazuje się na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej uprawy grup GMO" – sformułowanie z dyrektywy – „cechujących się tym, że w czasie ich uprawy" – sformułowanie z dyrektywy – „wytwarzają one pestycydy lub można stosować herbicydy, na które są one odporne.". Tak sformułowana poprawka wyłącza praktycznie wszystkie już zatwierdzone i w zatwierdzeniu odmiany GMO. I teraz dalej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, tu przerwę. Zmiana nr 13 jest ogromna, więc będziemy ją procedować artykułami. W zmianie nr 13 mamy art. 49a.

Doradca ICPPC prof. Jacek Nowak:

Do tego była właśnie ta moja poprawka.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

To absolutnie nie ma żadnego znaczenia czy grupa czy pojedyncze GMO. Tutaj jest bardziej konkretnie. Przypomnę – bo pan tę poprawkę już na poprzednich posiedzeniach artykułował – że możemy tylko i wyłącznie zgłaszać sprzeciw w stosunku do GMO, które podlega procesowi rejestracji. Tylko i wyłącznie. Tak więc ta pana poprawka nie ma znaczenia. To, co jest teraz zapisane w projekcie ustawy, zabezpiecza też nasz kraj absolutnie w takim samym stopniu, a może nawet większym niż treść poprawki, którą pan proponuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie przewodniczący, ja jednak proszę, żebyśmy procedowali w taki sposób, że jeśli ktoś ze strony społecznej zgłasza propozycję poprawki, to aby pan przewodniczący pytał czy ktoś z posłów przejmuje tą poprawkę. I jeśli przejmuje – dyskutujemy, jeśli posłowie nie przejmują, to nie ma o czym dyskutować. Bo to nie są przecież poprawki. Poprawki mogą zgłaszać tylko posłowie. My teraz rozmawiamy o jakichś luźnych propozycjach. Jeśli posłowie przejmą poprawkę, to ona stanie się poprawką. A nie, że dyskutujemy nad luźnymi wypowiedziami, po czym się okazuje, że nikt z posłów tych propozycji nie chce przejąć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Dziennikarz NTV Janusz Zagórski:

Ja mam tylko jedno zdanie. Gdybyście dali nam więcej czasu, żeby się dobrze przygotować do dzisiejszych obrad, to byłoby zupełnie inaczej. I pan poseł miałby dużo mniej czasu nam poświęconego, gdybyśmy mogli spokojnie przestudiować dokumenty, które dopiero co spłynęły w nocy czy teraz na stół. To jest dopiero skandal. Jak w ogóle można demokrację traktować w ten sposób?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Nie, nie. Kolejna zasada, jaką mamy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa. Bardzo prosiłbym, żeby nie krzyczeć, a oklaski są na koniec dla pani minister rolnictwa – oczywiście, jeśli zasłuży. W trakcie nie mamy żadnych oklasków. Naprawdę, praca musi się odbywać sprawnie.

Czy jest grupa posłów, która chciałaby przejąć tę poprawkę? Nie ma. Czy ktoś jeszcze ma uwagi? Bardzo proszę.

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Mamy tu zapis – chodzi o pkt 4, mam nadzieję, że jestem w dobrym punkcie – „Rada Ministrów przyjmuje rozporządzenie, o którym mowa w ust. 1, w wersji przekazanej Komisji Europejskiej…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, w którym jest pani punkcie?

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Czwartym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Ale jesteśmy teraz w art. 49a, który się składa tylko z trzech punktów.

Przedstawicielka EKOCENTRUM ICPPC Jadwiga Wietrzna-Łopata:

Okej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polska Wolna od GMO" Teresa Łabaziewicz:

Teresa Łabaziewicz. W takim razie proszę wytłumaczyć jedną rzecz. W jakim celu my tu wszyscy jesteśmy – mówię o stronie społecznej – skoro nie możemy zgłosić poprawek, a posłowie nie są zainteresowani naszymi wnioskami?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Ja pani szybciutko odpowiem. Tak wygląda procedowanie prawa. Słuchamy państwa, analizujemy to, minister odpowiada i jeżeli uznamy, że jest możliwość poprawy tego prawa, to z tego korzystamy. I prosiłbym, żebyśmy nie prowadzili luźnych dyskusji. Jeżeli nikt nie ma więcej… Bardzo proszę.

Doradca ICPPC prof. Jacek Nowak:

Jeszcze raz…

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie profesorze, ja może jednak najpierw zgłoszę poprawkę, bo ona dużo powie. Chcę zgłosić poprawkę w art. 1 w pkt 13 w art. 49a w ust. 2 pkt 1 nadać brzmienie: „1) wniosek ministra właściwego do spraw środowiska składany w celu wykluczenia danego GMO z uprawy na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, o którym mowa w art. 49b, składany w terminie nie dłuższym niż 7 dni od rozesłania sprawozdania z oceny, zgodnie z art. 14 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG, lub od otrzymania opinii Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności na podstawie art. 6 ust. 6 i art. 18 ust. 6 rozporządzenia (WE) nr 1829/2003".

I spokojnie przeczytam teraz państwu uzasadnienie, bo będzie ono czytelniejsze. Zgodnie z art. 26b ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG „w czasie procedury zatwierdzania danego GMO lub podczas odnawiania zezwolenia państwo członkowskie może wystąpić z wnioskiem o dostosowanie zakresu geograficznego pisemnego zezwolenia lub decyzji o zezwoleniu, by wykluczyć z uprawy całość lub część terytorium tego państwa członkowskiego. Wniosek ten musi zostać przekazany Komisji najpóźniej w terminie 45 dni" – to jest właśnie ta kluczowa rzecz. Bo ja proponuję, żeby polski minister wyrobił się w terminie 7 dni. Jest to bardzo ważna zmiana. Chodzi o to, żeby dać stronie społecznej czas na ewentualną reakcję, jeżeli pan minister nie zgłosiłby takiego wniosku o wykluczenie.

Będę miał pytanie do Biura Legislacyjnego, odnośnie do tej poprawki. Najpierw jednak chciałbym poprosić pana ministra o ustosunkowanie się do takiej propozycji.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie wiem czy pan przewodniczący wie, jak wygląda taki wniosek, jak jest obszerny. On wymaga też przeanalizowania dokumentacji, która z danego państwa członkowskiego przyjdzie, ustosunkowania się. Wniosek ma odpowiedni szablon i wymaga, oprócz literalnego stwierdzenia, że nie chcemy danej uprawy GMO na terenie naszego kraju, odniesienia się do szeregu bardzo konkretnych pytań, konkluzji i innych rzeczy. Jest rzeczą absolutnie niemożliwą, aby ustosunkować się do tego w ciągu 7 dni i rzeczywiście tą dokumentację przejrzeć. Dlatego dyrektywa mówi o terminie 45 dni. Oczywiście będziemy to robili jak najszybciej i jeżeli zrobimy to w 10 dni, w 15 czy 20 dni, to nie ma to żadnego znaczenia. Jednak w 7 dni po prostu się nie da. Dyrektywa mówi 45 dni i zostańmy przy tym.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Niedziela chciała zabrać głos.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałabym, aby pan minister wytłumaczył jak to wygląda praktycznie, kiedy firma, która chce ubiegać się o zezwolenie na wprowadzenie do obrotu nasion czy GMO zgłasza swój akces. Jak długo trwa proces rejestracyjny i czy wtedy – już przy zgłoszeniu procesu rejestracyjnego – państwa są powiadamiane, że taki wniosek został złożony?

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Pani poseł, wygląda to w ten sposób, że zaraz po tym, jak ktoś zgłosi się z takim wnioskiem, państwo członkowskie, do którego zwróci się Komisji Europejska, musi zawiadomić wszystkie kraje europejskie. Jeżeli pani pozwoli, to szczegółowo powie o tym i przedstawi tę procedurę specjalista, który się tym zajmuje.

Główny specjalista w Zespole ds. GMO Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody MŚ Michał Giziński:

Michał Giziński – Ministerstwo Środowiska. Jeżeli chodzi o wprowadzanie produktów do obrotu, to może wrócę jeszcze do art. 41a, gdyż były na ten temat rozbieżności. Otóż, w zależności od przeznaczenia produktu jest on wprowadzany do obrotu najczęściej jako żywność i pasza, albo żywność, pasza i do uprawy. Nie stosuje się już wniosków na samą uprawę. Gdyby wniosek dotyczył tylko samej uprawy to wówczas taki wniosek byłby złożony na podstawie dyrektywy 2001/18. Jeżeli pojawia się przeznaczenie jako żywność i pasza ten wniosek zawsze składany jest na podstawie rozporządzenie 1829 – żywność, pasza i na przykład do uprawy.

W zależności od tego na podstawie jakiego aktu wniosek jest składany, jest inna procedura. Jeżeli wniosek jest składany z przeznaczeniem na uprawę na podstawie dyrektywy i jest składany w dowolnym państwie członkowskim Unii Europejskiej, to państwo, do którego trafia wniosek, sprawdza ten wniosek i przygotowuje raport oceniający. Czyli prowadzi ocenę merytoryczną wniosku. Całość dokumentacji przekazywana jest do Komisji Europejskiej, Komisja zasięga innych opinii, najczęściej EFSA, po czym wszystkie państwa członkowskie składają uwagi w terminie 60 dni od momentu otrzymania dokumentacji. Następnie odbywają się głosowania. Żeby wniosek został zaakceptowany i żeby została wydana decyzja, wniosek musi uzyskać pozytywną opinię większości państw członkowskich (większość kwalifikowana). Jeżeli nie ma większości kwalifikowanej jest kolejne głosowanie w innym komitecie odwoławczym. Najczęściej jest sytuacja patowa, tzn. nie osiąga się tej większości kwalifikowanej i wówczas na koniec wniosek trafia do Komisji Europejskiej, a Komisja Europejska podejmuje ostateczną decyzję. I tak właśnie w ciągu ostatnich kilkunastu lat te produkty są dopuszczane do obrotu. Art. 41a, o którym była mowa, tak naprawdę opisuje sytuację rzeczywistą, jak ona wygląda. Od 2004 r. żaden wniosek na wprowadzenie do obrotu nie został złożony w Polsce, a mimo to w tym czasie mogę powiedzieć, że kilkadziesiąt produktów zostało dopuszczonych do obrotu również w Polsce. Jakby poprzez inne kraje członkowskie i na podstawie decyzji bądź to Komisji Europejskiej, bądź innych państw członkowskich.

I jeszcze taka uwaga. W przypadku wniosku złożonego na podstawie rozporządzenia decyzję ostateczną wydaje Komisja Europejska. W przypadku wniosku złożonego na podstawie dyrektywy jest wydawana decyzja Komisji Europejskiej kierowana do państwa członkowskiego, które przyjęło wniosek i wstępnie go oceniło, i to państwo członkowskie – można powiedzieć – niejako przepisuje decyzję Komisji Europejskiej, ale to ono kończy procedurę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeśli mogę dopytać. Mnie chodziło o to, jaki czas upływa od tego, kiedy państwo członkowskie może dowiedzieć się o tym, że inne państwo albo firma złożyła wniosek o wprowadzenie zarówno do uprawy (albo z dyrektywy, albo z rozporządzenia), czyli od punktu

kiedy ma obowiązek poinformować wszystkich do mementu głosowania czy wydania decyzji. Jak długo to trwa?

Główny specjalista w Zespole ds. GMO MŚ Michał Giziński:

Trudno to określić. To jest długi czas. Trudno mi to sprecyzować. To są miesiące, minimalnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy w ustawie możemy zapisać sankcje dla ministra? Bo tutaj jest napisane wprost „wniosek ministra właściwego do spraw środowiska składany jest w okresie". A co będzie, jak minie ten okres? Czy w ustawie możemy zapisać, że jeżeli minister nie wywiąże się z tego, to: podaje się do dymisji, płaci karę? Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Panie przewodniczący, nie ma takiej praktyki, żeby zapisywać w ustawie zwykłej sankcje, które wynikają bezpośrednio z konstytucji, a mianowicie z art. 198 ust. 1, gdzie jest przewidywana odpowiedzialność, też dla członków Rady Ministrów, za naruszenie konstytucji lub ustawy. Stąd też, ja nie spotkałem się z takim przypadkiem, żeby sankcje zapisywać dla ministra lub innych organów, które podlegają pod odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu, do ustawy zwykłej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze pytanie do pana ministra. Bo jednak dobrze byłoby, aby ten okres skrócić z tych 45 dni. Jeżeli – jak z odpowiedzi wynika – wiele miesięcy wcześniej pan będzie wiedział, że trzeba się będzie ustosunkować do wniosku, to ile panu na to potrzeba dni? Nie maksymalnie 45 dni tylko tak rozsądnie mniej, żeby strona społeczna miała okazję – powiem to wprost – wywrzeć nacisk społeczny na to, by nie przekroczyć tego terminu? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Nie wiem skąd pan powziął, panie przewodniczący, informację, że o wniosku wiemy wiele miesięcy wcześniej. Ja tego nie rozumiem. O wniosku dowiadujemy się w momencie, kiedy wpłyną dokumenty z innego państwa bądź z Komisji Europejskiej. Myślę, że tu nie ma o co, panie przewodniczący, kruszyć kopii. Ważne jest to, że minister musi w terminie, który przewiduje dyrektywa, jak mówi art. 49c, złożyć taki wniosek do innego państwa członkowskiego bądź do Komisji Europejskiej. Nie naginajmy terminów, bo jeżeli się okaże, że nie złoży w ciągu 7 dni, to będzie w zwłoce legislacyjnej, a jak to zrobi, tzn. jak pracownicy ministerstwa będą pracowali dzień i noc i wykonają to i popełnią jakiś błąd, to z powodów proceduralnych ten wniosek może być odrzucony. Myślę więc, że skracanie terminu nie ma żadnego znaczenia. A nawet wręcz odwrotnie – może mieć negatywne znaczenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Oczywiście tak samo można popełnić błąd w terminie 7 dni, 17 dni czy 45 dni. A ilu ministrów postawiono przed Trybunał Stanu, bo nie wykonywali różnych przepisów, które w Polsce obowiązują?

Głosy z sali:

Bardzo dobre pytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie, nie szanowni państwo – nie klaszczemy. Oklaski są tylko dla pani minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Andrzej Szweda-Lewandowski:

Myślę, panie przewodniczący, że pana pytanie nie ma żadnego znaczenia w kwestii terminu: czy 7 czy 45 dni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To ja państwu powiem – żaden. Mówienie, że będzie dobrze, bo będzie dobrze, nie sprawdziło się do tej pory w Polsce, więc lepiej byłoby procedować inaczej.

Szanowni państwo, już musimy kończyć. Zamykam posiedzenie Komisji. Temat będziemy kontynuowali na najbliższym posiedzeniu Sejmu.